

Ofensywa wolności

Pięć lat temu... Na ziemiach polskich na wschód od Wisły, wyzwolonych latem 1944 r., władze sprawowały już masy ludowe z klasą robotniczą na czele. Zniknęła zmora okupacji i lud pracujący budował swe wolne życie, budował po raz pierwszy w historii naszego narodu swe własne ludowe państwo. Dzieleno już obszarniczą ziemię.

Po drugiej stronie frontu szalały jeszcze zbiry SS i gestapo, rozlegały się salwy egzekucji, a za drutami obozów ginęli tysiącami ludzie. Po drugiej stronie frontu rozwścieczona klęskami bestia hitlerowska, mimo oznak agonii, miała jeszcze dość siły, by mścić się na bezbronnej ludności, ślać śmierć i zniszczenie.

Ale Armia Radziecka, armia kraju zwycięskiego socjalizmu, armia wielkiego Stalina, armia, która stała się nadzieją milionów uciśnionych i gnębionych przez imperializm, zbierała swe siły, podciągała rzeszwy i zapotrzenie, przygotowywała się do decydującego uderzenia na ostatnie twierdze brunatnego faszystwu.

Aż przyszedł dzień 12 stycznia. Niezapomniany dzień. Wzmagający się z godziny na godzinę grzmot dział na wiałym brzegu oznajmiał, że zaczęło się...

Uderzeniem z rejonu przyczółków na Wiśle, silnie umocnionych przez nieprzyjaciela, zapoczątkowała Armia Radziecka największą w dziejach ostatniej wojny ofensywę, która zakończyła się zdobyciem Berlina i całkowitą kapitulacją Niemiec hitlerowskich.

Na drugi dzień po uderzeniu wojsk marszałka Koniewa, ruszył I Front Białoruski wraz z I Armią Polską, ruszył II Front Białoruski pod dowództwem marszałka Rokossowskiego, a 15 stycznia przystąpiły do ataku wojska gen. Pietrowa. Cały olbrzymi odcinek frontu ciągnący się na przestrzeni 1.200 km. znalazł się w ruchu.

Nie pomogły wojskom Hitlera posiłki ściągane z zachodu, ani umocnienia budowane przez wiele miesięcy. Opór ich lamany był w błyskawicznym tempie. Z szybkością huraganu oczyściła ofensywa radziecka ziemię polską z okupanta hitlerowskiego. 15 stycznia wyzwolone zostały Kielce, 16 — Radom, 17 — Warszawa, 18 — Częstochowa, 19 — Kraków i Łódź.

Po dwu tygodniach nieprzerwanego marszu naprzód Armia Radziecka dotarła do Odry. Wraz z nią dotarli do Odry Wojska Polskie. Wojska II Frontu Białoruskiego po złamaniu pięciu pasów obronnych nieprzyjaciela, po przełamaniu przez I Armię Polską Wału Pomorskiego i zdobyciu Kołobrzega, docierają 26 stycznia do Bałtyku.

Nad całą ziemią polską, zroszoną krwią milionów ofiar poległych z rąk okupanta, powiał sztandar wolności.

Błyskawiczne tempo ofensywy radzieckiej pokrzyżowało zbrodnicze plany hitlerowców, którzy mieli zamiar w ostatniej chwili przystąpić do planowej akcji niszczącej, aby podobnie jak w Warszawie nie pozostał kamień na kamieniu z miast polskich. W szczególności mieli oni zamiar zdemontować całkowicie ośrodki przemysłowe, by utrudnić w ten sposób odbudowę naszego ludowego państwa.

Ostatnia i rozstrzygająca ofensywa Armii Radzieckiej wykazała jak wspaniałe armia ta opanowała sztukę wojenną, wykazała niezrównany poziom stalinowskiej strategii wojennej, wykazała przede wszystkim, że siły zbrojne kraju socjalizmu zdolne były same zakończyć zwycięską wojnę i rozgromić do końca faszystowskie imperium Hitlera. W okresie tym Niemcy na froncie ciągnącym się od Niemna, środkowym biegiem Wisły, przez Karpaty aż do Cisy, Dunaju i Sawy skoncentrowali 220 dywizji. W tym samym prawie czasie na froncie zachodnim, gdzie stało zaledwie 75 dywizji niemieckich, wojska anglo-amerykańskie cofnęły się pod naciskiem ofensywy Rundstedta. Wyratowała je z ciężkiej opresji ofensywa radziecka, przyspieszona na skutek błagalnego listu Churchilla. Ten jeden fakt, jak całe dzieje ostatniej wojny, wyraźnie ilustruje, kczmu świat zawdzięcza wywalenie od zmyru hitlerowskiej.

Roczną wielką ofensywę, która przyniosła wyzwolenie ziemiom polskim aż po Odrę i Nyse, masy pracujące Polski wspominają będą jednocześnie jako datę kampanii wojennej, która umożliwiła im wyzwolenie z pięćdziesięciu lat niewoli. Albowiem właśnie Armia Radziecka uchroniła nasz kraj od popadnięcia w zależność od anglosaskich imperialistów, stworzyła warunki, w których masy ludowe zdobyły pod przewodnictwem klasy robotniczej władzę polityczną, zbudowały ustrój demokracji ludowej — dyktaturę proletariatu.

Minęło pięć lat... Były one dla klasy robotniczej, dla mas ludowych Polski, latami wielkich sukcesów na drodze do socjalizmu. Oto dlaczego, pełniej niż kiedykolwiek, oceniamy dziś możemy, jakie epokowe znaczenie miało dla naszego kraju zwycięstwo oręża radzieckiego, zwycięstwo, które leży u podstaw wszystkich naszych późniejszych sukcesów.

W rocznicę wielkiej ofensywy wolności łączymy się raz jeszcze myślami z wielkim Związkiem Radzieckim i organizatorem jego historycznych zwycięstw nad faszystwem — wodzem mas pracujących całego świata — towarzyszem Stalinem.

Zbrodniarze Tito i Franco pupilkami imperialistów USA

WASZYNGTON (PAP). Departament Stanu ogłosił oświadczenie, w którym wyraził zadowolenie z polityki Tito. Rząd jugosłowiański otrzymał od St. Zjednoczonej premię za zdradę w postaci „pomocy militarnej”. Departament Stanu ujawnił równocześnie, że USA od dawna już udzielała Jugosławii „pomocę” gospodarczą i wywierają swój wpływ na inne kraje kapitalistyczne, by traktowały Jugosławie jako swego sojusznika.

W końcu Departament Sta-

nu z uznaniem stwierdza, że Tito bierze czynny udział w zimnej wojnie jako sprzymierzeniec USA.

Rzecznik Departamentu Stanu zakomunikował następnie, że rząd USA zamierza zrewidować swój stosunek wobec gen. Franco. Rząd USA powinien będzie oficjalnie wszelkie starania, zmierzające do zakończenia bojkotu Hiszpanii frankistowskiej i dążyć będzie do stworzenia warunków, które by umożliwiły powrót ambasadora USA do Madrytu.

Całe Włochy wzburzone zbrodniczymi strzałami w Modenie

Strajki i demonstracje we wszystkich częściach kraju

RZYM (PAP). W 6 rano odbył się z udziałem olbrzymich tłumów pogrzeb 6 ofiar masakry w Modenie. Obecnie były delegacje robotnicze z całej Emilii. Na czele orszaku pogrzebowego kroczyły poczty sztandarowe ze wszystkich gmin prowincji Modena i Reggio Emilia, za nimi zaś postępowali Togliatti, Nenni, Longo, Secchia i inni przywódcy ruchu robotniczego. Ogółem w uroczystościach pogrzebowych uczestniczyło około 200 tys. osób, czyli dwa razy tyle ile wynosi stała ludność Modeny.

Na Piazza san Acosino w powodzi czerwonych flag i wieńców niesionych przez delegacje robotnicze, wygłosili przemówienia ku czci ofiar represji policyjnych Togliatti, di Vittorio, miejscowy burmistrz Corassori i inni.

Togliatti stwierdził, że odpowiedzialność za zamordowanie robotników modenskich spada na rząd de Gasperi. Śmierć tych ludzi — powie-

dział Togliatti — jest konsekwencją rządowej polityki gnębienia robotników i protegowania klas posiadających.

Podczas pogrzebu — żony i matki poległych robotników płacząc wznosiły okrzyki: „Morderca de Gasperi”.

Ruch w mieście podczas uroczystości pogrzebowych ustał całkowicie a sklepy były zamknięte.

Imponujące manifestacje protestacyjne

O imponujących manifestacjach robotniczych i strajkach w związku z zajściami w Modenie donoszą z wielu miast włoskich.

W Bolonii strajk był 100 proc. Wszystkie sklepy, kawiarnie, kina itd. były nieczynne.

W Piacenzy, Parmie i Ravennie ruch strajkowy przybrał podobne rozmiary jak dnia 14 lipca 1948 roku po zamachu na Togliattiego.

W Mediolanie w strajku uczestniczyło 400 tys. robotników. Długie pochody przeciągały w milczeniu ulicami miasta, zdążając przed izbę pracy, gdzie odbyło się zgromadzenie.

W środę wieczorem odbyło się w związku z zajściami w Modenie wielotysięczna manifestacja w centrum Rzymu. Policja brutalnie interweniowała, chcąc przeszkodzić pochodowi manifestantów do parlamentu i do siedziby rządu.

W Turynie, Genui, Florencji i Prato robotnicy strajkowali

Mao Tse-tung u Szwernika

MOSKWA (PAP) 11 stycznia przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Szwernik przyjął przewodniczącego Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga. Na przyjęciu obecni byli ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Wang Chia-siang oraz sekretarz Prezydium Rady Najwyższej Gorkin.

W czwartą rocznicę proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej

TIRANA (PAP). Dnia 11 stycznia — w IV rocznicę proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej — odbyły się uroczyste obchody w całej Albanii.

Stolica kraju — Tirana — została wspaniale udekorowana. Odbyły się liczne akademie, prelekcje i wieczory literackie, podczas których podkreślono historyczną doniosłość daty 11 stycznia.

28 bm. nastąpi odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza

Ostatnie prace nad odbudową pomnika Adama Mickiewicza dobiegają końca. Ukończono już całkowicie patynowane statui Wieszcza, wyłożono alegoryczne ozdoby architektoniczne frontowej strony pomnika. Do wykonania pozostały jeszcze drobne fragmenty prac, jak umocowanie lir i palmy na podium statui, co nastąpi po zdjęciu rusztowań. W najbliższych dniach ustawiona będzie kamienna balustrada otaczająca granitową podstawę cokołu pomnika.

Odsłonięcie pomnika Mickiewicza nastąpi w dniu 28 bm. Uroczystości zakończy Rok Mickiewiczowski.

cały dzień. W strajku wzięli również udział chłopcy z okolic.

Dymisja rządu de Gasperiego

RZYM (PAP). Rząd włoski podał się do dymisji.

Według oficjalnych wyjaśnień z kół rządowych krok ten pozostaje w związku z koniecznością reorganizacji gabinetu na nowych podstawach wobec wycofania się z rządu saragatowców już przed dwoma miesiącami. Nie ulega jednak wątpliwości, że dymisję rządu przyspieszyło wzburzenie w całym kraju, wywołane krwawymi zajściami w Modenie.

W środę rząd odbył swe końcowe posiedzenie przed re-

W Rzymie proklamowano strajk generalny od godziny 15 do 19.

zygnacją. W tym samym czasie lewicowi deputowani i senatorowie obecni byli w Modenie na pogrzebie ofiar tamtejszych wypadków. Odbyli oni następnie zebranie, na którym ostro potępili akcję władz podległych de Gasperiemu przeciwko robotnikom włoskim.

Przedstawiciele parlamentarzyistów komunistycznych i socjalistycznych Terracini i T. „getti przeprowadzili dochodzenia, by ustalić dokładnie kto ponosi odpowiedzialność za zajścia w Modenie.

Wywiad z Palmiro Togliattim

RZYM (PAP) — Palmiro Togliatti udzielił niezależnemu piśmie lewicowemu „Paese Sera” wywiadu na temat zajść w Modenie.

Togliatti wyraził opinię, że masakry dokonano z premedytacją, by złamać ducha bojowego robotników w Modenie.

Imponujące rozmiary przybrał również strajk generalny w Wenecji. W Neapolu olbrzymi pochód ludowy zahamował na dwie godziny ruch miejski.

W Palermo strajk trwał we wszystkich fabrykach przez

waż jego siły zostały wręcznięte do ochrony niesprawiedliwej wojny społecznej, bezprawia i gwałtów dokonywanych przez uprzywilejowaną kastę.

Szczególnie ostro Togliatti potępił ministra spraw wewnętrznych Scelbę i wywiad swój zakończył słowami:

„Na skutek masakry sytuacja zaostrza się z dnia na dzień. Dokąd chcą nas zaprowadzić ludzie, którzy dziś rządzą krajem?”

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Strajk powszechny w Marsylii

Zdecydowana odpowiedź francuskiej klasy robotniczej na politykę agresji w Indochinach

PARYŻ (PAP). W Marsylii odbył się z inicjatywy Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) dzień walki przeciw wojnie w Indochinach, połączony z 24-godzinnym strajkiem kolejarzy i 48-godzinnym strajkiem marynarzy statku „Pasteur”, który miał odplynąć do Wietnamu z 3 tysiącami żołnierzy francuskich i ładunkiem sprzętu wojennego. Na znak protestu przeciwko imperialistycznej wojnie w Indochinach związki zawodowe Marsylii rzuciły hasło strajku powszechnego od godz. 15-jej we wtorek.

Protestacyjny strajk zakończył się pełnym sukcesem: strajkowało 80 proc. metalowców, 90 proc. pracowników przemysłu chemicznego, 95 proc. robotników budowlanych, 95 proc. kolejarzy, 100 proc. tramwajarzy, robotników portowych i personelu szpitali, 80 proc. pracowników przemysłu włókienniczego i 90 proc. pracowników zakładów transportowych.

Strajk objął swoim zasięgiem również szereg innych miejscowości, jak Arles i Ni-

mes, gdzie strajkowali m. in. kolejarze.

Wobec zakazu odbycia wioleu w Marsylii na placu La Joliette o godz. 16.30 utworzył się potężny pochód na głównej ulicy La Cannebiere. Manifestanci wznosili okrzyki: „Pokój z Wietnamem”, „Niech żyją marynarze Pasteura”, „Będzie my bronić pokoju”. Do pochodu przyłączyli się liczni mieszkańcy miasta.

Do manifestantów działacze związkowi wygłosili okolicznościowe przemówienia, po czym

uczczono minutą milczenia pamięci poległych w ruchu oporu oraz ofiar wojen imperialistycznych.

Na skrzyżowaniu ulic Cannebiere i Dugommier policjanci zaatakowali pochód, lecz musieli się cofnąć pod naciskiem manifestantów.

Także w wielu innych miastach wznaga się akcja przeciwko wojnie w Wietnamie.

Zwycięstwa wyborcze CGT

PARYŻ (PAP). W wyborach do komisji rozjemczych w kopalniach rudy żelaznej w Meurthe et Moselle — CGT odniosła decydujące zwycięstwo.

W wyborach do komisji regionalnych CGT uzyskała 78,5 proc. głosów i wszystkie man-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Ogłoszenie zarządzenia o wyborach do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Ogłoszone zostało zarządzenie o wyborach do Rady Najwyższej ZSRR. Wybory te są powszechne, równe, bezpośrednie i tajne.

Konstytucja radziecka przewiduje, że wszyscy obywatele Związku Radzieckiego, którzy ukończyli 18 lat, niezależnie od przy należności rasowej lub narodowościowej, niezależnie od religii, pochodzenia, stanu majątkowego, od wykształcenia i po-

przedniej działalności, mają prawo głosu w wyborach do Rady Najwyższej.

Prawa wyborcze może być pozbawiony obywatel radziecki jedynie na podstawie prawomocnego wyroku sądowego. Prawo wybieralności posiada-

CRZZ pozdrawia walczącą klasę robotniczą Włoch

Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała do włoskiej Konfederacji Pracy (C.G.I.L.) depezę następującej treści:

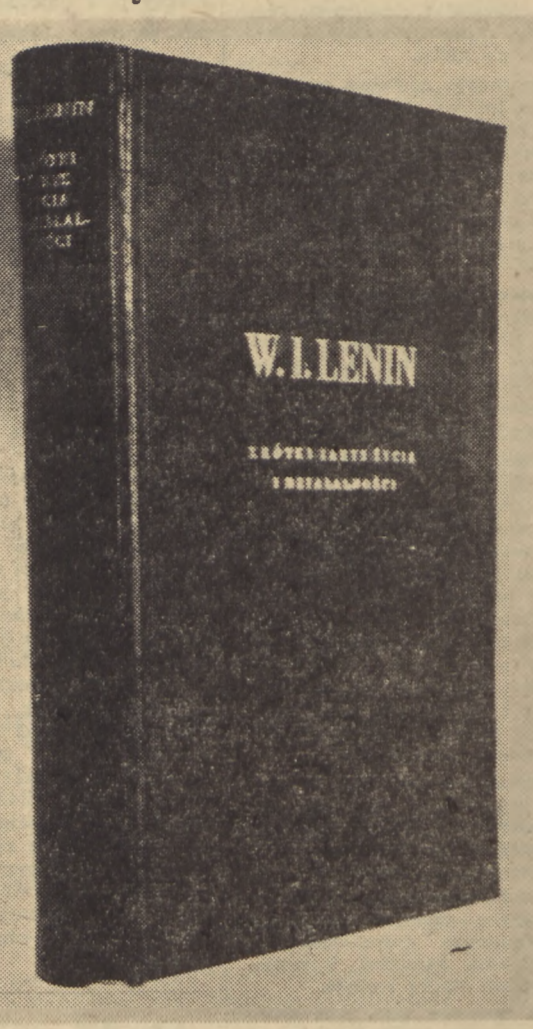
Towarzysze! Klasa robotnicza Polski została do głębi wstrząśnięta ostatnimi krwawymi wypadkami w Modenie, gdzie wskutek dzikiego ataku policji na bezbronnych robotników, broniących swych praw do pracy i życia, dokonano masowej masakry robotników.

Klasa robotnicza Polski, zorganizowana w Związkach Zawodowych przesyła wyrazy podziwu i uznania dla bohaterstwa postawy włoskiej klasy robotniczej zorganizowanej w C.G.I.L., która nie bażąc na terror i krwawe represje ofiarne i bohaterstwo przedstawia się i walczy z uciskiem oraz wyższym rodzimym i międzynarodowym kapitalizmem.

Słemy wyrazy współczucia i ubolewania rodzinom pomordowanych robotników, którzy bronili swych słusznych praw i walczyli o egzystencję, polegli za sprawę klasy robotniczej.

Jesteśmy świadomi znaczenia Waszej walki — jesteśmy również świadomi i pewni Waszego zwycięstwa. W imieniu polskiej klasy robotniczej przesyłamy Wam i całej klasie robotniczej Włoch wyrazy solidarności i uznania dla Waszej słusznej walki o prawo do życia, o wolność i demokrację, o niezależność narodową, o pokój, sprawiedliwość społeczną, o socjalizm. Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce

Książka o Leninie



Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się „Krótki zarys życia i działalności Włodzimierza Iljicza Lenina”. Książka ta wydana została w nakładzie 250.000 egzemplarzy

Wystawa podarków urodzinowych dla Józefa Stalina w Moskwie

MOSKWA. — Dziesiątki tysięcy osób zwiedza codziennie otwartą w Moskwie w Muzeum im. Puszkina wystawę podarków mas pracujących całego świata, przysyłanych Włodzimierzowi Stalinowi w dniu 70-lecia Jego urodzin.

W kilkunastu ogromnych salach Muzeum znajdujemy podarki, które napłynęły od narodów 16 radzieckich republik związkowych, od ludności krajów wyzwolonych spod jarzma kapitalizmu i imperializmu, podarki mas pracujących krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

Różnorodność i pomysłowość tych wspaniałych darów, a

zwłaszcza podarków nadesłanych przez narody Zw. Radzieckiego i kraje demokracji ludowej są dowodem jak wspierała dzieła sztuki ludowej, jakie cuda techniki stworzyć może człowiek wolny, budujący socjalizm i komunizm.

Podarki polskich mas pracujących zajmują wielką rolę. Znajdujemy tutaj dary polskich górników, hutników, budowniczych parowozów, włóknarzy, stoczniovców, dary chłopów i chłopek polskich, żołnierzy Wojska Polskiego, dary przesłane Wielkiemu Jubilatowi przez młodzież, pisarzy, przekłady dzieł Stalina na język polski, dzieła z węgla, listy itd.

Chiny kontynentalne poza Tybetem wyzwolone przez Armię Ludową

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że wskutek zbuntowania się ostatnich generałów kuomintangowskich przeciwko swemu rządowi, wyzwolone zostały w sposób po-

kojowy prowincje Yunnan i Sikang.

Obecnie wyzwolony jest cały kontynentalny obszar Chin z wyjątkiem Tybetu.

Uchwały Plenum ZNP wytyczną w pracy nauczycielstwa

W dalszym ciągu obrad rozszerzonego Plenum Zarz. Gł. ZNP rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której podkreślono rolę III Plenum KC PZPR i CRZZ w pogłębieniu pracy ZNP oraz zwrócono uwagę na konieczność wzmożenia czujności rewolucyjnej wobec penetracji wrogich agentur, usiłujących zahamować proces ściślejszego wiązania się nauczycielstwa z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem w walce o socjalistyczną Polskę.

Sekretarz CRZZ tow. Kratko zwrócił szczególną uwagę na konieczność współdziałania nauczycieli wiejskich w przebudowie socjalistycznej wsi. Mówca zacytował fragment listu Stalina do radzieckich nauczycieli wiejskich, w którym Wielki Budowniczy Socjalizmu określa ich rolę, jako „jednego z ogniw łączących klasę robotniczą z klasą chłopską”.

„Te słowa — podkreślił mówca — musimy dobrze zapamiętać. Nauczyciel może i powinien współdziałać przy tworzeniu nowych spółdzielni produkcyjnych na wsi. Nauczyciel musi wykorzystywać w tym celu cały swój wpływ i autorytet na wsi. Nauczyciel nie może w tej sprawie milczeć. I dlatego sprawa ideologicznego kształcenia nauczycieli ma tak doniosłe znaczenie”.

Sprawę szkolnictwa rolniczego poruszył dyr. dep. Oświaty Rolniczej Min. Rolnictwa i RR Schayer.

Dyskusję podsumował przewodniczący Zarz. Gł. ZNP tow. Pckora.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji Plenum Zarządu Głównego ZNP podjęło szereg uchwał, podkreślając, że w obecnym etapie rozwoju szkoły podlega ona zmianom, które wzmocnią i uszczelniają jej strukturę, a przede wszystkim, że w obecnych warunkach, kiedy walczy się o przetrwanie państwa, nauczycielstwo polskie musi być ściśle związane z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem w walce o socjalistyczną Polskę.

Plenum wezwało członków ZNP do walki z biurokratycznym formalizmem, do przepełnienia ich pracą duchem rzetelnej krytyki i samokrytyki, do jak najwzschodniejszej troski o człowieka i jego potrzeby, do stalego podnoszenia ideologicznego i fachowego poziomu całego nauczycielstwa.

DZIS W NUMERZE:

- UKRYTYCZNI ORGANIZACJE PARTYZNE W SZKOLNICTWIE.
- S. TITARENKO: Leninizm — Potężny oręż partii Lenina - Stalina.
- JERZY POLANOWSKI: Opera „Italka” na scenie Teatru Wielkiego w Moskwie.
- PIERRE DAIN: redaktor na czelny „Lettres Francaises”. Francuska partia partyzyczna.

TEMATY DNIA

Walka ludu fińskiego

Socjal-demokratyczny rząd Fagerholma, od chwili objęcia władzy w Finlandii, rozpoczął systematyczne akcje, mającą na celu zepchnięcie kraju do obrotu reakcji światowej...

Jaskrawym dowodem tego rodzaju intencji fińskiego rządu — jest głośna ostatnio sprawa pre-... w wojennych, których wy-... dania domaga się Związek Ra-... dieleki, a których chroni i kła-... rzym pomaga fińska reakcja, m-... kacie poparcie prezydenta Paasi-... kivi.

Reakcyjna polityka rządu fińskiego daje już dzisiaj widoczne rezultaty. Finlandia grozi kryzys. Z dnia na dzień pogarsza się sytuacja świata pracy. Rosnie niezadowolenie mas robotniczych. Mnożą się strajki i protesty. Prasa postępuje bliżej na alarm.

A rząd Fagerholma na żądania robotnicze odpowiada salwami polci. Przeciwo demaskującym jego działaniom postępowym pismom wytacza procesy, zawieszając pisma Komunistycznej Partii Finlandii, przesłując ją do sądu...

Wybory prezydenckie, w przeddzień których znajduje się Finlandia — poprzedza zaostrzająca się walka fińskich mas pracujących, które pod wodzą partii komunistycznej występują przeciwko reakcji, przeciwko kandydaturze dotychczasowego prezydenta Paasikivi, wysuwanej przez fińską reakcję.

Do wyborów tych idzie zjednoczona cała postępowca część społeczeństwa fińskiego, skupiająca się wokół wysuniętego przez Demokratyczny Związek Narodu fińskiego, kandydata Mauno Pekkala.

DZNF wysuwa konkretny program upaństwowienia wielkiego przemysłu, reformy rolnej, gospodarki planowej, przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Jest to jedyny program, który może zaspokoić Finlandię wewnątrz, a na zewnątrz — miejsce w obrotu pokoju i postępu. Jest to jedyny program, który może zapewnić fińskiej klasie robotniczej perspektywę lepszej przyszłości.

Główna Komisja Norm Pracy dla przedsiębiorstw komunalnych. Ministerstwo Administracji Publicznej powołało do życia Główną Komisję Norm Pracy dla przedsiębiorstw komunalnych.

Do zadań Komisji Głównej należą m. in. opracowanie dla przedsiębiorstw komunalnych ogólnych regulaminów stosowania akordów i premiowania, oraz zatwierdzanie wniosków zakładowych i wojewódzkich Komisji Norm Pracy, wprowadzających zmiany poszczególnych pozycji w Tymczasowym Wykazie norm czasowych dla robotników w przedsiębiorstwach komunalnych.

Aktyw młodzieżowy włókienniczy będzie obradował 15 bm. (Koresp. wł.) 15 bm. odbędzie się w Łodzi pierwsza konferencja aktywności młodzieżowej włókienniczy...

Kino ruchome — dar chłopów CSR dla rolników polskich. Czechosłowacki minister Rolnictwa — Juliusz Duris — przesłał przez specjalną ekipę ministrów Rolnictwa i RR — Janowi Dąb-Kociolowi kino ruchome, składające się z samochodu, dzwonecznego aparatu projekcyjnego i kilkunastu wąskotaśmowych filmów o tematyce rolniczej.

Urbanistyka polska na nowej drodze. W ramach przygotowań do realizacji planu 6-letniego odbyła się w Warszawie konferencja Towarzystwa Urbanistów Polskich, na której stwierdzono, że na progno planu 6-letniego konieczne jest doprowadzenie do przełomu w dotychczasowych poglądach i metodach planowania urbanistycznego.

Konferencja wezwwała urbanistów do wnikliwego studiowania i wykorzystania wielkich doświadczeń Związku Radzieckiego w dziedzinie urbanistyki i propagowania tych osiągnięć oraz do wzmocnienia prac nad rozwojem polskiej urbanistyki socjalistycznej.

Tania propaganda i obłudne frazesy — oto cechy trzech oredzi Trumana

Dziennik „Prawda“ o wypowiedziach prezydenta USA. MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda“ w artykule publicysty radzieckiego J. Wiktorowa stwierdza, iż im bardziej ponure stają się perspektywy świata kapitalistycznego, tym gorliwiej propaganda burżuazyjna usiłuje ukryć istotny stan rzeczy pod smukłą tanią propagandą i sztucznego optymizmu.

Świadczy o tym wymownie fiasko trzech oredzi Trumana do Kongresu, w których usiłował on w różnych kolorach przedstawić sytuację gospodarczą i polityczną w St. Zjednoczonych i w innych krajach kapitalistycznych, oraz wzmówić światu, iż agresywna polityka zagraniczna imperializmu amerykańskiego to racjonalna walka o pokój.

Wspólną cechą charakterystyczną dla wszystkich trzech oredzi, z których jedno poświęcone było ogólnej sytuacji wewnętrznej USA, drugie — gospodarce, trzecie zaś budżetowi, — jest to, iż Truman rozpoczyna je od słów pełnych optymizmu, zaś kończy — w tonie minorowym. Nie ma się czemu dziwić, ponieważ fakty przekreślają optymistyczną ocenę prezydenta. Oredzia jego roją się więc od wewnętrznych sprzeczności. Truman twierdzi z jednej strony, iż rok 1949 oznaczał jakoby „likwidację depresji ekonomicznej“, a równocześnie depresja jest przynajmniej, „iż depresja spowodowała niepokój i cierpienia milionów ludzi, którzy utracili pracę itd“.

Robotnicy japońscy walczą o jedność ruchu związkowego

„Trud“ o fiasko rozbijackiej działalności pravicowców socjalistów w Japonii

MOSKWA (PAP). Dziennik „Trud“ publikuje artykuł, w którym analizuje sytuację w japońskim ruchu związkowym i podkreśla fiasko rozbijackiej pravicowo-socjalistycznej.

Japoński ruch robotniczy — pisze autor — reprezentuje wielką siłę. Związek zawodowy liczący około 7 milionów zorganizowanych robotników i urzędników. Około 4,5 miliona należą przy tym do postępowych związków zawodowych, kierowanych przez komunistów i lewicowych działaczy związkowych. Jednakże ruch związkowy w rezultacie rozbijackiej polityki pravicowców socjalistów nie jest ruchem jednolitym.

Autorka podkreśla, że wśród szerokiej mas robotniczej daje się zauważyć silny pęd do jedności. Walka o jedność postępowych związków zawodowych znajduje im jeszcze większą sympatię niż robotniczych. Amerykański galeiter Mac Arthur i Yoshida stosują w związku z tym renesans polityczny wobec robotników i ich organizacji demokratycznych oraz wydają ustawy antyrobotnicze. Przekonawszy się — pisze dalej „Trud“ — że przy pomocy represji nie można powstrzymać działalności bojowej organizacji robotniczych — reakcjoniści postanowili ucieść się do wypróbowanej metody — do rozbicia związków zawodowych i osłabienia ich od wewnątrz.

To nikomu nie było trudno przewidzieć, iż swym dawnym agentom — pravicowemu socjaliście, którzy osławiali japońską partię socjalistyczną. Podjęli przez stabs Mac Arthura i przy pełnym jego poparciu, zwłaszcza finansowym — pisze „Trud“ — pravicowcy socjaliści przystąpili do rozbijackiej akcji w ruchu związkowym. Jednakże — podkreśla „Trud“ — pravicowo-socjalistyczny rozbijacz nie potrafił i nie potrafi osłabić postępowych związków zawodowych.

Kino ruchome — dar chłopów CSR dla rolników polskich. Czechosłowacki minister Rolnictwa — Juliusz Duris — przesłał przez specjalną ekipę ministrów Rolnictwa i RR — Janowi Dąb-Kociolowi kino ruchome, składające się z samochodu, dzwonecznego aparatu projekcyjnego i kilkunastu wąskotaśmowych filmów o tematyce rolniczej.

Urbanistyka polska na nowej drodze. W ramach przygotowań do realizacji planu 6-letniego odbyła się w Warszawie konferencja Towarzystwa Urbanistów Polskich, na której stwierdzono, że na progno planu 6-letniego konieczne jest doprowadzenie do przełomu w dotychczasowych poglądach i metodach planowania urbanistycznego.

Konferencja wezwwała urbanistów do wnikliwego studiowania i wykorzystania wielkich doświadczeń Związku Radzieckiego w dziedzinie urbanistyki i propagowania tych osiągnięć oraz do wzmocnienia prac nad rozwojem polskiej urbanistyki socjalistycznej.

Konferencja wezwwała urbanistów do wnikliwego studiowania i wykorzystania wielkich doświadczeń Związku Radzieckiego w dziedzinie urbanistyki i propagowania tych osiągnięć oraz do wzmocnienia prac nad rozwojem polskiej urbanistyki socjalistycznej.

Konferencja wezwwała urbanistów do wnikliwego studiowania i wykorzystania wielkich doświadczeń Związku Radzieckiego w dziedzinie urbanistyki i propagowania tych osiągnięć oraz do wzmocnienia prac nad rozwojem polskiej urbanistyki socjalistycznej.

zać, iż w trzecim kwartale ub. roku kapitały korporacji przemysłowych wzrosły o 1.100 milionów dolarów, ociągając liczbę 110.100 milionów dolarów.

W oredziach swych konkluduje „Prawda“ — Truman wziął na siebie zadanie ponosić odpowiedzialność w różnym świetle sytuacji gospodarczej i wewnętrznej USA, a imperializmu amerykańskiego w roli „anioła pokoju“.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

W oredziach swych konkluduje „Prawda“ — Truman wziął na siebie zadanie ponosić odpowiedzialność w różnym świetle sytuacji gospodarczej i wewnętrznej USA, a imperializmu amerykańskiego w roli „anioła pokoju“.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Nic dziwnego, że ponosił przy tym całkowite fiasko. Oredzia prezydenta nikogo nie mogła wprowadzić i nie wprowadziła w błąd. Fakty są silniejsze od Trumana.

Zw. zawodowe przeprowadzają krytyczną analizę swej pracy w świetle uchwał Plenum KC PZPR i CRZZ

W dniach 10 i 11 bm. odbyły się w Warszawie plenarne posiedzenia zarządów głównych Zw. Zaw. Pracowników Państwowych, Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Wojskowych i Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia oraz Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Tematem obrad było wyczerpujące omówienie listopadowych uchwał Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ w sprawie podniesienia czujności rewolucyjnej, polepszenia stylu pracy związkowej, mobilizacji związków do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Program wyborczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN. (PAP). Dziennik „Daily Worker“ stwierdza, że w nadchodzących wyborach obywateli brytyjscy zdecydować muszą o następujących 3 zasadniczych problemach: 1) w jaki sposób naród brytyjski będzie mógł zachować pokój i odzyskać niezależność narodową, 2) w jaki sposób masy pracujące będą mogły uzyskać większe płace i utrzymać niezależność związków zawodowych, 3) w jaki sposób naród brytyjski może zmusić rząd do podjęcia akcji przeciw groźbie masowego bezrobocia.

Jedną partią, która zapewnić może podniesienie stopy żyć ciowej robotników — jest Partia Komunistyczna. W nadchodzących wyborach Brytyjska Partia Komunistyczna walcząca będzie o: 1) ogólną podwyżkę płac robotniczych kosztem redukcji zysków i kapitału prywatnego oraz o zwiększenie zdolności nabywczej ludności.

B. premier Pekkala kandydatem demokracji fińskiej w wyborach prezydenta

HELSINKI. (PAP). W dniach 16 i 17 stycznia odbędą się w Finlandii wybory prezydenta Republiki.

Demokratyczna prasa fińska stwierdza, że reklamowana przez prezydenta Republiki Paasikivi stała się polityką na wskroś reakcyjną, zarówno w dziedzinie stosunków wewnętrznych, jak i zagranicznych.

Kandydatura Paasikivi popierana jest przez pravicowców: „narodową“, „centrową“, „koalicyjną“ i przez tzw. partię „postępową“.

Demokratyczny Związek Narodu fińskiego (DZNF) prowadzi kampanię przedwyborczą pod hasłem radykalnej zmiany polityki obecnego rządu. DZNF wysuwa własnego kandydata na prezydenta — byłego premiera Mauno Pekkala, którego popierają także wszystkie postępowe organizacje fińskie.

Demokratyczny Związek Narodu fińskiego domaga się upaństwowienia wielkiego przemysłu, banków oraz handlu zagranicznego, przeprowadzenia demokratycznej reformy rolnej oraz prowadzenia przez rząd gospodarki planowej. DZNF domaga się przywrócenia polityki wobec Zw. Radzieckiego i si-

skiego przestrzegania warunków traktatu pokojowego oraz układa o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej ze Zw. Radzieckim.

Demokratyczne koła fińskie popierają w całej rozciągłości program przedwyborczy DZNF.

HELSINKI. (PAP). Fińskie demokratyczne biuro prasowe komunikuje, że uchwała prawicowego kierownictwa partii socjal-demokratycznej o poparciu podczas nadchodzących wyborów prezydenta kandydata wielkiego kapitału Paasikivi wywołuje poważne niezadowolenie wśród wielu robotników członków tej partii. M. in. w miejscowości Jokela robotnicy socjal-demokratycznej odmówili kolportowania plakatów wyborczych swej partii. Podobna sytuacja panuje w wielu innych miejscowościach.

HELSINKI. (PAP). Dziennik „Tyokansan Sanomat“ zamieszcza artykuł, w którym ostro protestuje przeciwko ukrywaniu przestępstw wojennych przez policję Fagerholma oraz przeciwko sabotażowi postanowień traktatu pokojowego i układowi o przyjaźni i wzajemnej pomocy ze Zw. Radzieckim.

francuskie wysyłają agentów na wyzwolone obszary Chin Ludowych dla prowadzenia tam akcji dywersyjnej i sabotażowej.

Wszystkie te fakty — stwierdza agencja Nowych Chin — są sprzeczne z zapewnieniami, złożonymi przez władze francuskie w Hanoi, że nacjonalistyczne chińskie o rozbrojeniu kuomintangowców miały — jak podkreśla się w politycznych kołach pekkańskich — jedynie na celu odwrócenie uwagi od współpracy między Francją a Ciang Kai-szkiem.

Próba samobójstwa urzędnika polskiego w Lille pretekstem do nowej kampanii antypolskiej

PARYŻ (PAP). — Praktykant konsulatu R. P. w Lille 26-letni Stefan Skrobata usiłował popełnić samobójstwo. Po przewiezieniu do szpitala, lekarze orzekli, że życie jego nie zagrożone jest.

Reakcyjna część prasy francuskiej usiłuje nadać temu „sensacyjnemu“ wypadkowi tło polityczne.

Reakcja francuska nie wiele miała ostatnio pociechy. Niezbyt przyjemnym echem odbiły się w opinii francuskiej takie fakty jak uwaniecie szpiegowskiej działalności Robinsona, czy też demaskowanie szpiegów na procesie wrocławskim. O toż zaregowała również opinia publiczna Francji na temat represji przeciwko Polakom w Francji, ułóżono z niebywałym w stosunkach międzynarodowych

U państwów na czoło omawianych zagadnień wysunęła się sprawa nowego stylu pracy w instytucjach państwowych. Wskazano, że jeszcze w wielu urzędach panuje biurokracja i formalistyczny stosunek do pracy i do interesantów.

Jednym z naczelnych zadań Związku w dobie obecnej winno być stałe, systematyczne podnoszenie świadomości ideologicznej pracowników państwowych.

Obrady pracowników służby zdrowia

W Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia liczni mówcy domagali się podniesienia poziomu ideologicznego i organizacyjnego aktywności związkowej. Niezbędne jest wzmocnienie czujności klasowej.

Szeroko omówiono zagadnienie należytego rozmieszczenia sił sanitarno-lekarskich w terenie. Akcja ta nie została jeszcze należyście rozwiązana i zarząd główny musi ją gruntownie opracować.

Uchwały pracowników instytucji wojskowych

W Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Wojskowych niemal wszyscy dyskutanci z naciskiem mówili o konieczności podniesienia poziomu ideologicznego i wzmocnienia czujności rewolucyjnej na wszystkich odcinkach pracy, by zabezpieczyć instytucje wojskowe przed wpływami i penetracją wroga klasowego.

Postanowiono także zwrócić bacniejszą uwagę na wysuwanie wyróżniających się robotników na kierownicze stanowiska i dopomagania im w pracy zawodowej.

Uruchomienie Banku Rzemiosła i Handlu

W dniu 11 bm. odbyło się w Warszawie otwarcie Banku Rzemiosła i Handlu. W uroczystości wzięli udział: minister Skarbu tow. Dąbrowski, wiceministrowie Skarbu Trampczyński i Kurowski, naczelni dyrektorzy banków oraz licznie zebrani pracownicy Banku

Robotnicy leningradzcy postanowili uścić wybory nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. W zakładach hutniczych im. Stalina, z inicjatywy produkujących robotników, podjęto dnia 11 bm. Stachanowski Warty; robotnicy fabryki „Skorochod“ zobowiązali się wykonać do dnia wyborów 60 tysięcy par ubiwa ponad plan.

Robotnicy kijowski fabryki im. Płomiennego postanowili powitać dzień 12 marca wykonaniem planu kwartalnego, wiele założeń przedsiębiorstw kijowskich podjęło Stachanowskie Warty.

DEKADA SZTUKI Z OKAZJI 25-LECIA REPUBLIKI UZBECKIEJ

W stołecy Uzbekistanu — Tazkent — rozpoczęła się Dekada Sztuki, poświęcona 25-leciu Republiki Uzbeckiej. W ramach Dekady w Uzbekim Teatrze Dramatycznym im. Chamaż odbędzie się premiera sztuki K. Jaszena — „Generał Rehimov“. Rosyjski Teatr Dramatyczny im. Gorkiego wystawi sztukę Sacharowa zbeckiego, M. Sacharowa „Jutrzenka Wschodu“ i sztukę Lwa Tołstoj — „Zmarłych wstanie“. W Akademickim Teatrze Opery i Baletu im. Alisiera Nawoi wystawiano będzie nowa opera R. Gliera — „Sadyskowa“.

KONKURS NA PROJEKT KLUBU KOLCHOZOWEGO

Biuro Architektoniczne przy Radzie Ministrów Republiki Kirgiskiej ogłosiło konkurs na najlepszy projekt klubu kolchozowego. W konkursie wzięli udział architekci Kirgizji, Uzbekistanu i Azerbejdżanu. Przedłożono 21 projektów, wśród których na szczególną uwagę zasługuje praca architekta Pirsarskiego.

Opracowany przez ten projekt klubu kolchozowego oparty jest na motywach kirgiskiej sztuki ludowej. Zgodnie z projektem, klub posiadałby sześć widowiskową, na 200 miejsc, salę projekcyjną, kilka pokoi dla pracy amatorów kolekcji artystycznych oraz czytelnia, szatnię i przedsi-

Wszystkie te fakty — stwierdza agencja Nowych Chin — są sprzeczne z zapewnieniami, złożonymi przez władze francuskie w Hanoi, że nacjonalistyczne chińskie o rozbrojeniu kuomintangowców miały — jak podkreśla się w politycznych kołach pekkańskich — jedynie na celu odwrócenie uwagi od współpracy między Francją a Ciang Kai-szkiem.

Wszystkie te fakty — stwierdza agencja Nowych Chin — są sprzeczne z zapewnieniami, złożonymi przez władze francuskie w Hanoi, że nacjonalistyczne chińskie o rozbrojeniu kuomintangowców miały — jak podkreśla się w politycznych kołach pekkańskich — jedynie na celu odwrócenie uwagi od współpracy między Francją a Ciang Kai-szkiem.

Wszystkie te fakty — stwierdza agencja Nowych Chin — są sprzeczne z zapewnieniami, złożonymi przez władze francuskie w Hanoi, że nacjonalistyczne chińskie o rozbrojeniu kuomintangowców miały — jak podkreśla się w politycznych kołach pekkańskich — jedynie na celu odwrócenie uwagi od współpracy między Francją a Ciang Kai-szkiem.

Wszystkie te fakty — stwierdza agencja Nowych Chin — są sprzeczne z zapewnieniami, złożonymi przez władze francuskie w Hanoi, że nacjonalistyczne chińskie o rozbrojeniu kuomintangowców miały — jak podkreśla się w politycznych kołach pekkańskich — jedynie na celu odwrócenie uwagi od współpracy między Francją a Ciang Kai-szkiem.

Wszystkie te fakty — stwierdza agencja Nowych Chin — są sprzeczne z zapewnieniami, złożonymi przez władze francuskie w Hanoi, że nacjonalistyczne chińskie o rozbrojeniu kuomintangowców miały — jak podkreśla się w politycznych kołach pekkańskich — jedynie na celu odwrócenie uwagi od współpracy między Francją a Ciang Kai-szkiem.

Wszystkie te fakty — stwierdza agencja Nowych Chin — są sprzeczne z zapewnieniami, złożonymi przez władze francuskie w Hanoi, że nacjonalistyczne chińskie o rozbrojeniu kuomintangowców miały — jak podkreśla się w politycznych kołach pekkańskich — jedynie na celu odwrócenie uwagi od współpracy między Francją a Ciang Kai-szkiem.

Administracja marshallowska zakazuje Francji sprzedaż zboża

PARYŻ. Powszechnie wiadomo w Paryżu wywołata obrzydłość o brutalnej ingerencji administracji marshallowskiej w wewnętrzne sprawy Francji.

Dyrektor sekcji żywnościowej i rolnictwa OEEC — Fitzgerald — udzielił mianowicie rządowi francuskiemu surowego napięcia w związku ze sprzedażą zboża Holandii 30 tysięcy ton zboża Holandii.

Fitzgerald grozi ograniczeniem kredytów dolarowych dla Francji.

USA wysyłają sprzęt wojenny na Formozę

WASZYNGTON (PAP). Pod sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych USA Mac Dermott oświadczył na konferencji prasowej, że Kongres wyraził zgodę na przekazanie „rządowi“ Ciang Kai-szeka sumy 125 milionów dolarów.

Za sumę tę nacjonalistyczni chińscy mają prawo dokonywania zakupów sprzętu wojennego w St. Zjednoczonych, który jest wysyłany na Formozę.

Protesty przeciw wizycie Montgomery'ego w Holandii

HAGA. (PAP). W związku z zapowiedzianym na 13 stycznia przyjazdem brytyjskiego marszałka Montgomery'ego do Amsterdamu, młodzież holenderska wystąpiła z energicznym protestem przeciw tej wizycie.

Delegacja Związku Młodzieży Holenderskiej interwelowana była ządając odwołania tej wizyty.

Wybory prezydium parlamentu francuskiego

PARYŻ. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przewodniczącym wybrany został ponownie Herriot 297 głosami przeciwko 166, które padły na kandydaturę Cachina. Wiceprzewodniczącym Zgromadzenia wybrani zostali deputowani: Auguet i Matylda Perle (komunistki), Le Troquer (SFIO) pani Poise - Chapuis i Robert Prigent (MRP) oraz deputowany Rocere (republikanin niezależny).

Przewodniczącym Rady Republiki został Gaston Monnerville.

Zwycięstwa wyborcze CGT

daty, FO — 11,8 proc., a chrześcijańskie zw. zaw. — 9,5 proc. głosów.

W wyborach do komisji miejscowych CGT zdobyła wszystkie wakujące mandaty w liczbie 64.

Wybory do komisji między-miejscowych przedstawiają się następująco: Zagłębie Briey: CGT — 76,2 proc. głosów — 5 mandatów, FO — 16,5 proc. głosów — 1 mandat, chrześcijańskie związki zawodowe — 7,1 proc. głosów i ani jednego mandatu.

Zagłębie Nancy: CGT — 93 proc. głosów — wszystkie mandaty. Zagłębie Longwy: CGT — wszystkie mandaty.

Należy podkreślić, że w wielu wypadkach FO ponosiła drugorzędne klęskę. I tak np. w Mancuelles lista FO straciła 28 proc. głosów w porównaniu z ostatnimi wyborami. Wyniki wyborów w kopalniach potasu w Alzacji są następujące: CGT — 71,9 proc. głosów — wszystkie mandaty, chrześcijańskie związki zawodowe — 19,5 proc. głosów, FO — 8,5 proc. głosów.

Wielu z nich jest jeszcze bardziej. Strajkownicy kolejarzy, górnicy, marynarze, metalowcy, elektrycy i inni. Wszystko to świadczy o tym — konkluduje „Trud“ — że robotnicy japońscy nie tylko nie przestali dążyć do jedności, lecz wręcz przeciwnie — dążą do niej z jeszcze większą siłą. Partia Komunistyczna i cała demokracja ma prawo publiczne w kraju całym wszystko co w jej mocy, by zlikwidować rozbiście i zjednoczyć cały japoński ruch związkowy w jednej postępowej organizacji.

Według oficjalnych danych japońskiego ministerstwa pracy, w październiku ub. roku odbyły się 112 strajków, w których brało udział 820 tysięcy robotników. W grudniu ub. roku ruch strajkowy rozszerzył się jeszcze bardziej. Strajkownicy kolejarzy, górnicy, marynarze, metalowcy, elektrycy i inni. Wszystko to świadczy o tym — konkluduje „Trud“ — że robotnicy japońscy nie tylko nie przestali dążyć do jedności, lecz wręcz przeciwnie — dążą do niej z jeszcze większą siłą. Partia Komunistyczna i cała demokracja ma prawo publiczne w kraju całym wszystko co w jej mocy, by zlikwidować rozbiście i zjednoczyć cały japoński ruch związkowy w jednej postępowej organizacji.

Całe Włochy wzburzone zbrodniami strzałami w Modenie

Oświadczenie Nenni'ego

Rząd, który powstł dnia 18 kwietnia — powiedział Nenni — to nie jest krw. Również przedstawiciele innych ugrupowań, w tym niektórzy chrześcijańscy demokraci, wyrazili oburzenie z powodu zajść w Modenie.

Francuska klasa robotnicza solidaryzuje się z proletariatem Włoch

PARYŻ (PAP). Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej wysłał na stopujący telegram do Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej: Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej, wyrażając oburzenie mas robotniczych Francji, protestuje energicznie przeciw zamordowaniu w Modenie 6 robotników, walczących w obronie słusznych żądań.

Prosimy Was o przekazanie rodzinom ofiar i włoskim organizacjom robotniczym wyrazów braterskiej solidarności francuskiej mas pracujących, które również walczą przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym w obronie wolności i pokoju.

Francuski związek metalowców skierował protest na ręce ambasadora włoskiego w Paryżu.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet i inne organizacje, nadesłały do Rzymu pisma z wyrazami solidarności.

BUDAPEST (PAP). Krajowa Rada Związków Zawodowych wystosowała do Włoskiej Konferencji Pracy depesze, w której podkreśla, że węgierskie masy pracujące składają hołd pamięci ofiar masakry w Modenie.

Konferencja działaczy gospodarczych ZSL

10 bm. odbyła się w Warszawie w NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego konferencja kierowników wydziałów Ekonomiczno - Rolnych powołana do przeanalizowania bieżących zagadnień gospodarczych wsi.

W konferencji uczestniczyli sekretarze NKW ZSL: pos. Aleksander Juszkiewicz i pos. Józef Ozg - Michalski, kierownik wydz. Ekonomiczno-Rolnego NKW ZSL — pos. Julian Rataj oraz przedstawiciele aktywności ZSL,

Fachowa literatura — pomocą w nauce



Włocławska Lekarska im. Ludwika Waryńskiego w Bytomiu posiada bogatą zapasną bibliotekę oraz estetycznie urządzone sale. Na zdjęciu studentka zajęcia formalności w bibliotece. Foto Film Polska

Walka zaostrza się

We Włoszech toczy się wielka batalia klasowa. Setki tysięcy robotników wyszły na ulice, protestując przeciwko zbrodniczej polityce rządu.

szballizowanej Europie zachodniej, oto przykład nowych, wyższych form walki o pokój.

Tę potężną falę oporu mas pracujących imperialiści usiłują zatrzymać tamą z bagietkami i pałkami policyjnymi. Posłuszne marionetki w rękach imperialistów w rodzaju francuskiego ministra spraw wewnętrznych, Mocha, lub jego włoskiego kolegi po fachu, Scelby, każą policji strzelać do strajkujących robotników francuskiej i włoskiej chłopów, zaorywujących ziemię obszarznie.

„Uratowanie świata od nowej wojny w obecnej konkretnej sytuacji historycznej nie jest utopią, lecz realną możliwością” — stwierdził na listopadowej naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej tow. Suslow.

Klasa robotnicza Francji i Włoch daje narodom krajów zmarzhalizowanych ofiarny przykład tego zdecydowania w walce o pokój.

Strzały wymierzone w piersi robotników w Medanie, w Tarbes, w Tunisie czy gdziekolwiek na świecie rozlegają się głośnym echem w sercach klasy robotniczej całego świata.

Nie docenili oni jednak siły oporu przeciwko tej polityce, siły, które rosną z dnia na dzień. Szereży się wśród robotników francuskich i włoskich ruch antywojenny, bojowa walka chłopów włoskich pod kierownictwem klasy robotniczej o ziemię, liczne strajki o poprawę bytu, przeciwko polityce sprzedawania niepodległości i przygotowania agresji — oto objawy wzmagającej się walki klasy robotniczej z polityką imperialistów amerykańskich i ich reakcyjnych slugusów, rządzących w zmar-

Uaktywnić organizacje partyjne w szkolnictwie

Wojewódzkie narady partyjne aktywno oświatowe, jak i rozszerzone II Plenum Związku Nauczycielstwa Polskiego, przyniosły wiele materiału; mówi on, że tak jak na wszystkich innych frontach życia społecznego kraju, toczy się także na froncie oświaty walka klasowa.

Wrogowie Polski Ludowej — elementy kapitalistyczne w mieście i na wsi oraz reakcyjna część kleru i tu i tam, usiłują wywierać nacisk zarówno na nauczycieli, jak i na młodzież szkolną oraz rodziców.

Któż jest przede wszystkim powołany do przeciwstawienia się tym szkodnikom, do przestrzegania czujności klasowej na froncie oświaty? Organizacje partyjne, działające na terenie szkolnictwa od najmłodsze- go do najstarszego szczebla.

Najpoważniejszą wadą pracy tych organizacji (szczególnie na szczeblu najniższym, w szkole) jest zbyt słabe zainteresowanie oświaty partyjnej sprawami swojej szkoły i zbyt mały wpływ na to, co się w niej dzieje.

W ciągu ubiegłego roku — pisze autor — demokracja bułgarska osiągnęła znaczne sukcesy. Radykalne reformy, przeprowadzone przez władzę ludową po 9 września 1944 roku, tj. po wyzwoleniu Bułgarii przez Armię Radziecką, zmieniły gruntownie oblicze kraju.

W zacieklej walce klasowej utrzymała się nowa ustroj socjalistyczny, likwiduje się dawny aparat państwowy i zastępuje go aparatem demokratycznym; wypiera się klasy wyzyskujące z życia go. podarczego i społecznego.

W ciągu ubiegłych pięciu lat bułgarskie masy pracujące dawały niejednokrotnie wyraz swemu zdecydowaniu woli zacieśnienia jedności narodu bułgarskiego, umacniania przodującej roli klasy robotniczej, popierania Bułgarskiej Partii Komunistycznej — siły kierowniczej naszego kraju.

Świadczy o tym coraz bardziej aktywny udział narodu we wszystkich dziedzinach życia Bułgarii. Mówią o tym również wyniki wyborów do Zgromadzenia Narodowego i Okręgowych Rad Ludowych. Wybor- ty te odbyły się w dniu 18 grudnia 1949 roku przy szczególnie wysokiej frekwencji wyborców.

Mówiąc o wynikach gospodarczych ubiegłego roku autor stwierdza, że mimo wielu trudności, mimo aktów dywersji, dokonanych przez zbrodniczą bandę Trajco Kostowa, wykonano z powodzeniem program pierwszego roku planu pięcioletniego. W ciągu pierwszego półroczu oddano do użytku 540 nowych obiektów, zelektryfikowano ponad 400 wsi, zakończono budowę zbiornika wodnego

ideologiczne oblicze i poziom nauczania szkoły.

Wszędzie tam, gdzie tylko ilość członków partii pracujących w szkole pozwala, zgodnie z wymogami statutu, na zakładanie samodzielnych podstawowych organizacji partyjnych — trzeba je tworzyć.

Sprawa ta wygląda nieco inaczej na wsi. Tam, jeśli nawet pracuje w szkole większa ilość członków partii, będą oni należeli do gromadzkiej organizacji partyjnej, razem z chłopami. W tych wypadkach, powinny jednak powstawać w szkole grupy partyjne, zajmujące się specjalnie zagadnieniami szkoły i jej pracą.

Tam, gdzie zbyt mała ilość nauczycieli — członków partii nie pozwala na założenie samodzielnych organizacji partyjnych pozostała przejściowo

organizacje partyjne, które muszą jednak wykonać więcej zainteresowania dla pracy poszczególnych szkół oraz związać się ściślej z terenowymi organizacjami partyjnymi (w szczególności Komitetami Miejskimi i Dzielnicowymi).

Bardzo pożyteczną nową formą pracy partyjnej wśród nauczycieli są periodyczne powiatowe narady partyjne nauczycieli, które umożliwiają im doświadczeń, utrzymywanie stałego kontaktu z powiatowym kierownictwem partyjnym odcinka oświatowego nawet tym, którzy pracują w odległych małych wioskach.

Narady takie odbywają się np. w powiatach woj. gdańskiego co miesiąc.

Zadaniem podstawowych organizacji partyjnych i grup partyjnych w szkołach będzie stałe podnoszenie poziomu nauczania i wychowywanie nauczycieli w duchu marksizmu-leninizmu, opieka nad organizacjami młodzieżowymi i zakładową organizacją związkową, wreszcie utrzymywanie stałego kontaktu i współdziałania z grupami partyjnymi w Komitetach Rodzicielskich i Komitetach Opiekunich.

Zadaniem zakładowych organizacji związkowych, które powstają jednocześnie w szkołach, będzie przede wszystkim dbać o samokształcenie ideologiczne ogółu nauczycieli.

Warunkiem naszych dalszych zwycięstw na froncie oświaty jest wzmocnienie o-

pieki, jaką Komitety Powiatowe i Miejskie naszej partii otoczyć powinny organizacje partyjne w szkołach. Komitety te nie zawsze przywiązywały dotąd należyłą wagę do tej sprawy.

Przy aktywnej pomocy komitetów partyjnych na wszystkich szczeblach, ścisłej współpracy z kierownictwem szkoły, z nauczycielami, którzy należą do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i innych partii Bloku Demokratycznego, w oparciu o Komitety Rodzicielskie i Opiekunich, Związek Młodzieży Polskiej i demokratyczne elementy bezpartyjne — staną się szkolne organizacje partyjne decydującą i kierowniczą siłą w walce o wychowanie młodego pokolenia w duchu socjalizmu.

Na drodze do socjalizmu

Artykuł sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

W. Czerwenkowa w „Prawdzie”

„Prawda” zamieszcza artykuł sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Wylko Czerwenkowa, pt. „Na drodze do socjalizmu”. Tekst tego artykułu podajemy w streszczeniu.

im. Wasylego Kolarowa. W roku ubiegłego inwestowano w gospodarkę przeszło 60 miliardów lew, dokonano wielkich prac w dziedzinie przebudowy i znacznego zwiększenia zdolności produkcyjnej istniejących przedsiębiorstw. Zbudowano wiele mieszkań dla ludzi pracy.

Tempo rozwoju rolnictwa bułgarskiego jest jeszcze na razie mniejsze od tempa rozwoju przemysłu, co tłumaczy się rozproszkowaniem gospodarstw chłopskich i niskim poziomem techniki rolniczej.

Wzrasta poziom mechanizacji rolnictwa Bułgarii. 86 istniejących na terenie Bułgarii ośrodków maszynowych dysponuje 86-ciu procentami całego inwentarza maszyn rolniczych, w tej liczbie — 4.754 traktorami. Rozwijają się i krępną państwowe gospodarstwa rolne, których liczba wynosi obecnie 91.

Rozwojowi gospodarki towarzyszy wzrost dobrobytu mas pracujących. Wzrasta liczebnie klasa robotnicza. Podnosi się poziom realnych płac. Osiągnięto sukcesy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, ustanowiono plany, ochronny zdrowia, rozwoju nauki, sztuki i literatury.

Pomyślnie zakończył się pierwszy rok pięcioletki to jest jeden krok na drodze przeistoczenia Bułgarii z zubożanego kraju agrarnego w kraj przemysłowo-rolniczy.

nie. Dotychczas utworzono 1.605 rolniczych spółdzielni pracy, które łączą uprawiającą grunta, stanowiące 11 proc. całej ziemi ornej kraju. We wszystkich gospodarstwach spółdzielczych zebrano znacznie większe plony, niż na polach należących do gospodarstw indywidualnych. Bułgarskie spółdzielnie rolnicze coraz skuteczniej przyczyniają się do spouparzowania idei zespolowej uprawy roli.

W roku 1950 masy pracujące Bułgarii, z jeszcze większą niż dotychczas energią, dążyć będą do dalszych sukcesów w dziedzinie socjalistycznej przebudowy kraju, stać będą czujnie na straży pokoju i demokracji na Bałkanach i w Europie, będą wznosić potęgę swojej ojczyzny, jako państwa niezawisłego, zacieśniać więzy bratniej współpracy i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim.

Korzystając z nieocenionej poparcia, udzielanego przez Związek Radziecki i naszego ukochanego towarzysza Stalina, Bułgaria kreśli niezachwianie drogę do socjalizmu.

W Związku Radzieckim naród i komunisty zespolili się w jedną niezwykłą siłę. Partia wychowała ludzi radzieckich w duchu idei proletariackiego międzynarodowego socjalizmu, w duchu bratniej przyjaźni i wzajemnej pomocy wszystkich narodów ZSRR.

Teoria marksistowsko-leninowska daje partii siłę orientacyjną, uczy ją sztuki przewidywania wydarzeń, uczy ją rozumienia nie tylko, w jakim kierunku rozwija się wydarzenie, lecz również jak i w jakim kierunku powinny się one rozwinąć w przyszłości.

W ZSSR naród i komunisty zespolili się w jedną niezwykłą siłę

To właśnie partia bolszewików z niedoścignionym mistrzostwem stosuje teorię marksizmu-leninizmu w rewolucyjnej działalności praktycznej. Kierując się teorią leninizmu, walcząc nieugięcie w jej obronie ze wszystkimi wrogami klasy robotniczej, z oportunistami wszelkich odcieni, partia bolszewicka dokonała w Związku Radzieckim ogromnych przemian rewolucyjnych.

Nauka marksistowsko-leninowska pomogła partii bolszewickiej zmobilizować wielomilionowe masy pracujące ZSRR do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego pomimo okrutnych warunków politycznych i ekonomicznych. Stosując marksizm i leninizm jako ośrodek rewolucyjnego przekształcenia świata, partia bolszewicka realizowała gigantyczne zadania nie tylko w dziedzinie zmiany społeczno-gospodarczych warunków życia narodu radzieckiego, lecz również w dziedzinie gruntownej zmiany duchowego oblicza radzieckich ludzi pracy. Partia wpoila narodowi radzieckiemu świadomość jego roli gospodarza kraju, bezgraniczne oddanie dla państwa socjalistycznego, zrozumienie znaczenia interesów społecznych i państwowych i umiejętność podporządkowania tym in-

teresom interesów osobistych. Dzięki bezustannej i wszechstronnej propagandzie idei marksizmu-leninizmu, niebawomych i robotniczych w s y s t e m i c h k r a j ó w . Światowo-historyczne doświadczenia partii Lenina — Stalina, partii bolszewickiej kierującej krajem zwycięskiego socjalizmu s. przykładem dla wszystkich partii proletariackich, partii rewolucyjnych.

„Wkręciliśmy w rok 1950 z niezłomnym przekonaniem, że

Leninizm — potężny oręż partii Lenina — Stalina

S. Titarenko

Żyjemy w czasach, kiedy idee marksizmu — leninizmu opowiadają coraz liczniejsze rzesze ludzi pracy we wszystkich krajach świata. Występują one pod sztandarem tych idei wielomilionowe partie klasy robotniczej odnozą coraz to nowe zwycięstwa w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Revolucyjna teoria marksistowsko-leninowska jest w rękach partii komunistycznych i robotniczych potężnym orężem, przy którego pomocy zdobywają one najbardziej niedostępne twierdze. W referacie sprawozdawczym, wygłoszonym na XVII Zjeździe WKP(b) (r. 1934) Józef Stalin oświadczył: „Nasza partia wie dokąd ma zmierzać i zmierza naprzód z powodzeniem. Cemuż zarządza partia nasza to swoją wyższość? Temu, że jest partią marksistowską, partią leninowską. Temu, że kieruje się w swojej pracy nauką Marksa — Engelsa — Lenina. Nie ulega wątpliwości, że dopóki pozostaniemy wierni tej nauce, dopóki stałamy tą nauką, będzie nam się wiodło w pracy”. („Zagadnienia Leninizmu” wyd. „Książka” 1949, str. 449).

Lenin uzbroił partię w przodującą teorię

Już w zaraniu bolszewizmu Lenin pisał, że bez rewolucyjnej teorii niemożliwy jest ruch rewolucyjny, że rolę przodującego bojownika może wypełnić jedynie partia, kierowana przez przodującą teorię. Historyczną o światowym zasięgu służbę, Lenina polega na tym, że tworząc partię nowego typu, par-

tyrewości czystości nauki marksistowskiej, rozwinął tę naukę i posunął ją naprzód w zastosowaniu do nowych warunków historycznych walki klasowej proletariatu.

Leninizm to marksizm epoki zwycięstwa socjalizmu

Według klasycznej definicji Józefa Stalina, leninizm jest to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej, marksizm epoki zwycięstwa socjalizmu na jednej zsoście globu ziemskiego.

Wiedzy przynależności dzieła Marksa i Engelsa — Lenin i Stalin stanęli na czele klasy robotniczej w nowej epoce, kiedy walka o zwycięstwo w rewolucji socjalistycznej stała się bezpośrednim zadaniem klasy robotniczej. W tych nowych warunkach Lenin i Stalin musieli rozstrzygnąć w nowym sposób szereg najważniejszych zagadnień teorii i taktyki walki klasowej proletariatu. Lenin po raz pierwszy w historii marksizmu opracował naukę o partii, jako równocześnie organizacji proleta-

riatu, jako głównym orężu w rękach klasy robotniczej, bez którego niemożliwe jest zwycięstwo w walce o dyktaturę proletariatu.

Przedstawiciel marksizmu twórczego

Lenin dokonał wnikliwej marksistowskiej analizy imperializmu, jako ostatniego stadium kapitalizmu. Wykazał, że w epoce imperializmu stało się zupełnie możliwe zwycięstwo rewolucji socjalistycznej początkowo w jednym, z osobną wziętym, kraju kapitalistycznym. Ta genialna teza Lenina obalila poglądy oportunistów wszystkich krajów, którzy czekali się kurczowo dawnej formułki marksizmu, według której zwycięstwo socjalizmu uważano za możliwe jedynie równocześnie we wszystkich, lub też w większości krajów cywilizowanych. Lenin dowiódł, że sformułowanie to, słuszne w przedimperialistycznym stadium kapitalizmu, stało się niesłuszne w epoce imperializmu. Dlatego też Lenin, jako przedstawiciel marksizmu w ó r e z e g o , nie zawahał się zastąpić jednego ze starych wniosków marksizmu nową tezą, głoszącą możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym, z osobną wziętym kraju.

Ta nowa leninowska teoria rewolucji socjalistycznej stała się potężnym orężem w rękach proletariatu i jego partii. Teoria ta wzbudziła inicjatywę proletariatusz poszczególnych krajów, zmobilizowała ich do wywarcia presji na „własne” burżuazje narodowe, do prze-

rwania łańcucha kapitalizmu światowego w jego poszczególnych, najsłabszych ogniwach.

Kierując się nową leninowską teorią rewolucji socjalistycznej, partia bolszewików w r. 1917 poprowadziła śmiało, klasę robotniczą i masy pracujące Rosji do szturmowania na twierdzę kapitalizmu. Socjalizm odniósł w ZSRR całkowite zwycięstwo. Czyż trzeba bardziej przekonującego argumentu na dowód słuszności nauki leninowskiej?

Lenin rozwinął naukę marksistowską o dyktaturę proletariatu, o kierowniczej roli partii komunistycznej w systemie dyktatury proletariatu. Lenin wykazał, że najlepszą polityczną formą organizacji społeczeństwa w okresie przejścia od kapitalizmu do komunizmu są Rady Delegatów Ludu Pracujących, uzasadnił możliwość zbudowania społeczeństwa socjalistycznego w kraju rewolucji proletariackiej, w kraju, otoczonym przez państwa imperialistyczne.

Lenin wykazał doniosłe znaczenie rewolucyjnego sojuszu między proletariatem i pracującymi masami chłopstwa w celu pomyślnej obrony socjalizmu.

Stalin — wielki kontynuator dzieła Lenina

Nieoceniony wkład do skarbnicy leninizmu wniósł Józef Stalin — wielki kontynuator nieśmiertelnego dzieła Lenina. Stalin wszechstronnie rozwinął i udoskonalił leninowską teorię rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, uzasadnił teoretycznie leninowską tezę o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju i dowiódł słuszności tej teorii drogą praktycznej realiza-

cji socjalizmu w ZSRR. Stalin opracował zasadnicze tezy, dotyczące socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju zwycięskiej dyktatury proletariatu, stworzył teorię kolektywizacji rolniczej, teorię skierowania drobnych, rozproszkowanych, indywidualnych gospodarstw chłopskich na tory wielkiego gospodarstwa socjalistycznego.

Rozwijając i konkretyzując leninowską teorię możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju na gruncie zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w ZSRR, Józef Stalin nakreślił drogę przejścia od socjalizmu, tj. od niższej fazy komunizmu do wyższej jego fazy, w której rządzie będzie zasada: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb”.

Uogólniając doświadczenia państwa radzieckiego, Stalin stworzył jednolity system naukowy o państwie socjalistycznym, jako głównym narzędziu zbudowania socjalizmu i komunizmu.

Leninizm — międzynarodową teorię proletariatu

Rozwijając teorię leninizmu, Józef Stalin oświecił wszechstronnie zagadnienia międzynarodowego ruchu komunistycznego, uogólnił bogate doświadczenia rewolucyjnej walki wyzwoleńczej proletariatu w krajach kapitalistycznych i walki narodowo-wyzwoleńczej uciśnionych ludów krajów kolonialnych i zależnych w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu. Stalin stworzył naukę o kwestii narodowo-kolonialnej i rewolucji proletariackiej. Nauka ta dotarła do krajów wschodu i zmobilizowała wielomilionowe masy pracujące do walki wyzwoleńczej przeciwko uciśkowi imperialistycznemu.

Leninizm jest w swej istocie międzynarodową teorią proletariatu. Leninizm jest teorią i taktyką partii komunistycznych i robotniczych w s y s t e m i c h k r a j ó w . Światowo-historyczne doświadczenia partii Lenina — Stalina, partii bolszewickiej kierującej krajem zwycięskiego socjalizmu s. przykładem dla wszystkich partii proletariackich, partii rewolucyjnych.

Oręż w walce z obcą agenturą

Jako nauka o rozwoju społeczeństwa, o ruchu robotniczym, o rewolucji proletariackiej i budownictwie komunizmu, marksizm-leninizm uzbraja członków partii w znajomość perspektyw naszego rozwoju naprzód, napawa ich głębokim przekonaniem o zwycięstwie komunizmu. Marksistowsko-leninowska świadomość rewolucyjna, świadomość komunistyczna jest najważniejszym warunkiem jego pomyślnej pracy i walki o sprawę klasy robotniczej. Józef Stalin uczy:

„Im wyższy jest poziom polityczny i świadomości marksistowsko-leninowskiej pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy i przeciwnie — im niż-

teresa interesów osobistych. Dzięki bezustannej i wszechstronnej propagandzie idei marksizmu-leninizmu, niebawomych i robotniczych w s y s t e m i c h k r a j ó w . Światowo-historyczne doświadczenia partii Lenina — Stalina, partii bolszewickiej kierującej krajem zwycięskiego socjalizmu s. przykładem dla wszystkich partii proletariackich, partii rewolucyjnych.

W Związku Radzieckim naród i komunisty zespolili się w jedną niezwykłą siłę. Partia wychowała ludzi radzieckich w duchu idei proletariackiego międzynarodowego socjalizmu, w duchu bratniej przyjaźni i wzajemnej pomocy wszystkich narodów ZSRR.

Teoria marksistowsko-leninowska daje partii siłę orientacyjną, uczy ją sztuki przewidywania wydarzeń, uczy ją rozumienia nie tylko, w jakim kierunku rozwija się wydarzenie, lecz również jak i w jakim kierunku powinny się one rozwinąć w przyszłości.

W ZSSR naród i komunisty zespolili się w jedną niezwykłą siłę

To właśnie partia bolszewików z niedoścignionym mistrzostwem stosuje teorię marksizmu-leninizmu w rewolucyjnej działalności praktycznej. Kierując się teorią leninizmu, walcząc nieugięcie w jej obronie ze wszystkimi wrogami klasy robotniczej, z oportunistami wszelkich odcieni, partia bolszewicka dokonała w Związku Radzieckim ogromnych przemian rewolucyjnych.

Nauka marksistowsko-leninowska pomogła partii bolszewickiej zmobilizować wielomilionowe masy pracujące ZSRR do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego pomimo okrutnych warunków politycznych i ekonomicznych. Stosując marksizm i leninizm jako ośrodek rewolucyjnego przekształcenia świata, partia bolszewicka realizowała gigantyczne zadania nie tylko w dziedzinie zmiany społeczno-gospodarczych warunków życia narodu radzieckiego, lecz również w dziedzinie gruntownej zmiany duchowego oblicza radzieckich ludzi pracy. Partia wpoila narodowi radzieckiemu świadomość jego roli gospodarza kraju, bezgraniczne oddanie dla państwa socjalistycznego, zrozumienie znaczenia interesów społecznych i państwowych i umiejętność podporządkowania tym in-

Oręż w walce z obcą agenturą

Jako nauka o rozwoju społeczeństwa, o ruchu robotniczym, o rewolucji proletariackiej i budownictwie komunizmu, marksizm-leninizm uzbraja członków partii w znajomość perspektyw naszego rozwoju naprzód, napawa ich głębokim przekonaniem o zwycięstwie komunizmu. Marksistowsko-leninowska świadomość rewolucyjna, świadomość komunistyczna jest najważniejszym warunkiem jego pomyślnej pracy i walki o sprawę klasy robotniczej. Józef Stalin uczy:

„Im wyższy jest poziom polityczny i świadomości marksistowsko-leninowskiej pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy i przeciwnie — im niż-

teresa interesów osobistych. Dzięki bezustannej i wszechstronnej propagandzie idei marksizmu-leninizmu, niebawomych i robotniczych w s y s t e m i c h k r a j ó w . Światowo-historyczne doświadczenia partii Lenina — Stalina, partii bolszewickiej kierującej krajem zwycięskiego socjalizmu s. przykładem dla wszystkich partii proletariackich, partii rewolucyjnych.

W Związku Radzieckim naród i komunisty zespolili się w jedną niezwykłą siłę. Partia wychowała ludzi radzieckich w duchu idei proletariackiego międzynarodowego socjalizmu, w duchu bratniej przyjaźni i wzajemnej pomocy wszystkich narodów ZSRR.

Teoria marksistowsko-leninowska daje partii siłę orientacyjną, uczy ją sztuki przewidywania wydarzeń, uczy ją rozumienia nie tylko, w jakim kierunku rozwija się wydarzenie, lecz również jak i w jakim kierunku powinny się one rozwinąć w przyszłości.

W ZSSR naród i komunisty zespolili się w jedną niezwykłą siłę

To właśnie partia bolszewików z niedoścignionym mistrzostwem stosuje teorię marksizmu-leninizmu w rewolucyjnej działalności praktycznej. Kierując się teorią leninizmu, walcząc nieugięcie w jej obronie ze wszystkimi wrogami klasy robotniczej, z oportunistami wszelkich odcieni, partia bolszewicka dokonała w Związku Radzieckim ogromnych przemian rewolucyjnych.

Nauka marksistowsko-leninowska pomogła partii bolszewickiej zmobilizować wielomilionowe masy pracujące ZSRR do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego pomimo okrutnych warunków politycznych i ekonomicznych. Stosując marksizm i leninizm jako ośrodek rewolucyjnego przekształcenia świata, partia bolszewicka realizowała gigantyczne zadania nie tylko w dziedzinie zmiany społeczno-gospodarczych warunków życia narodu radzieckiego, lecz również w dziedzinie gruntownej zmiany duchowego oblicza radzieckich ludzi pracy. Partia wpoila narodowi radzieckiemu świadomość jego roli gospodarza kraju, bezgraniczne oddanie dla państwa socjalistycznego, zrozumienie znaczenia interesów społecznych i państwowych i umiejętność podporządkowania tym in-

Oręż w walce z obcą agenturą

Jako nauka o rozwoju społeczeństwa, o ruchu robotniczym, o rewolucji proletariackiej i budownictwie komunizmu, marksizm-leninizm uzbraja członków partii w znajomość perspektyw naszego rozwoju naprzód, napawa ich głębokim przekonaniem o zwycięstwie komunizmu. Marksistowsko-leninowska świadomość rewolucyjna, świadomość komunistyczna jest najważniejszym warunkiem jego pomyślnej pracy i walki o sprawę klasy robotniczej. Józef Stalin uczy:

„Im wyższy jest poziom polityczny i świadomości marksistowsko-leninowskiej pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy i przeciwnie — im niż-

teresa interesów osobistych. Dzięki bezustannej i wszechstronnej propagandzie idei marksizmu-leninizmu, niebawomych i robotniczych w s y s t e m i c h k r a j ó w . Światowo-historyczne doświadczenia partii Lenina — Stalina, partii bolszewickiej kierującej krajem zwycięskiego socjalizmu s. przykładem dla wszystkich partii proletariackich, partii rewolucyjnych.

W Związku Radzieckim naród i komunisty zespolili się w jedną niezwykłą siłę. Partia wychowała ludzi radzieckich w duchu idei proletariackiego międzynarodowego socjalizmu, w duchu bratniej przyjaźni i wzajemnej pomocy wszystkich narodów ZSRR.

Teoria marksistowsko-leninowska daje partii siłę orientacyjną, uczy ją sztuki przewidywania wydarzeń, uczy ją rozumienia nie tylko, w jakim kierunku rozwija się wydarzenie, lecz również jak i w jakim kierunku powinny się one rozwinąć w przyszłości.

W ZSSR naród i komunisty zespolili się w jedną niezwykłą siłę

To właśnie partia bolszewików z niedoścignionym mistrzostwem stosuje teorię marksizmu-leninizmu w rewolucyjnej działalności praktycznej. Kierując się teorią leninizmu, walcząc nieugięcie w jej obronie ze wszystkimi wrogami klasy robotniczej, z oportunistami wszelkich odcieni, partia bolszewicka dokonała w Związku Radzieckim ogromnych przemian rewolucyjnych.

Nauka marksistowsko-leninowska pomogła partii bolszewickiej zmobilizować wielomilionowe masy pracujące ZSRR do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego pomimo okrutnych warunków politycznych i ekonomicznych. Stosując marksizm i leninizm jako ośrodek rewolucyjnego przekształcenia świata, partia bolszewicka realizowała gigantyczne zadania nie tylko w dziedzinie zmiany społeczno-gospodarczych warunków życia narodu radzieckiego, lecz również w dziedzinie gruntownej zmiany duchowego oblicza radzieckich ludzi pracy. Partia wpoila narodowi radzieckiemu świadomość jego roli gospodarza kraju, bezgraniczne oddanie dla państwa socjalistycznego, zrozumienie znaczenia interesów społecznych i państwowych i umiejętność podporządkowania tym in-

Oręż w walce z obcą agenturą

Jako nauka o rozwoju społeczeństwa, o ruchu robotniczym, o rewolucji proletariackiej i budownictwie komunizmu, marksizm-leninizm uzbraja członków partii w znajomość perspektyw naszego rozwoju naprzód, napawa ich głębokim przekonaniem o zwycięstwie komunizmu. Marksistowsko-leninowska świadomość rewolucyjna, świadomość komunistyczna jest najważniejszym warunkiem jego pomyślnej pracy i walki o sprawę klasy robotniczej. Józef Stalin uczy:

W walce o jakość produkcji



Zespoły tkaczek Heleny Michalakowej i Janiny Serwatki z Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 2 w Łodzi, zdobyły najwięcej punktów w Konkursie o zespół najlepszej jakości w ostatnim etapie ub. r. Każdy z zespołów otrzymał nagrodę w wysokości 150.000 złotych. Na zdjęciu Helena Michalakowa w czasie pracy

5 lat wolnej Warszawy

1 maja 1945 roku zaczęły pracować stołeczne wodociągi

Kiedy 17 stycznia 1945 roku na ulicach Szydłowa zadudniły gąsienice niosących Polskę wolność radzieckich czołgów, Sobczyński bez chwili zastanowienia spakował do plecaka cały swój mizerny dobytek. — Idę do Warszawy — oznajmił znajomym, którzy „przytulili” go po powstaniu. Zatrzymywali go, proponowali dobre płatne zajęcia. Sobczyński trwał przy swoim. — Ja tu będę siedział, a tam kto pompy uruchomi? Przecież w Warszawie trzeba dać wodę. Pożegnał się, podziękował za gościnę, nacisnął mocniej na uszy czapkę, bo mróz był siarczysty — i poszedł. Pięć dni trwała wędrówka. Wędrując do stolicy, nie wiele miał złudzeń. Opuszczał ją przecież pod koniec września 1944 roku i wiedział, że miasto poszło w gruzy. 23 stycznia osiągnął cel wyprawy. Szybko minął zdruzgotane śródmieście, spojrzawszy w perspektywie ocalałej ulicy Szuca, Agrikoła... Czerniakowska... Tu Sobczyński uśmiechnął się. W gruzach, które pozostały z zabudowań wspaniałej stacji pomp rzecznych, kroczył już kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Znajomych sylwetek. Podszedł bliżej, ostrzegł go. Zebrał się później w jakimś cudem ocalałym pokoju biurowym. Mało ich było ze starej „gwardii pompiarzy” — Włodarczyk, Klebs,

Rajchel, Piłatowicz, Ruciński. — No, cóż, trzeba się brać do roboty. Epopeja odbudowy warszawskich urządzeń wodociagowo-kanalizacyjnych rozpoczęła się. — Z gruzów i zgłiszcz Po kilku dniach teren stacji zaczął przybierać inny wygląd. Zabezpieczono magazyny, roasty sterty wyciągniętych z gruzów narzędzi. Cóż, kiedy serce zakładu — pompy — pozostało nadal sparaliżowane. Dziesiątki kilogramów materiału wybuchowego zamieniły je w stos splątanego żelazka. Ale tow. Aleksander Sobczyński i jego koledzy nie zalamali się. Ekipa wodociągowa, która przysłała do nich z Pragi, powiedziała przecież: — Tępo tylko trzeba przygotować, a pompy się na pewno znajdą. — I przygotowali teren, pracowali po 12 godzin na dobę o suchym chlebie i lyku kawy. Aby kawę tę zagotować, noszono wodę — dzwina są koleje losu „wodociągów” — z jakiejś studzienki.

Wania i Sierozą Inżynierów i techników radzieckich, którzy zostali delegowani przez Armię Radziecką do pomocy przy odbudowie warszawskich urządzeń użytkowniczych publicznej, przybyło na teren stacji pomp, kilku. Objechali straszliwe zniszczenia, pogadali z załogą, a następnego już dnia stanęli razem ze wszystkimi do pracy. Ramię w ramię z Sobczyńskim i Klebsem ciągnął stalową belkę wysoki czarnooki Wania, obok Włodarczyka, przy usuwaniu resztek aparatury dawnych pomp, ciężko sapali krepki, wiecznie uśmiechnięty Sierozą. Przyjechały wreszcie pierwsze części nowych pomp — dar Związku Radzieckiego dla Warszawy. — Ręce nam drżały ze wzruszenia — mówi tow. Sobczyński — kiedy zdejmowaliśmy z ciężarówek tłoki, odlewy armatury. 1 maja 1945 roku w stacji zaczęła działać pierwsza pompa o wydajności 500 metrów wody na godzinę. Gdzieś — trudno to ustalić — w Alejach Jerozolimskich, na Pożnańskiej, czy Filtrów z niezakreconego od pół roku kranu, ponęlny po przebiegu długiej drogi przez sieć wodociagową i długie hale filtrów, strumień zimnej, czystej wody.

W ramach planu trzyletniego nie tylko zostały zaleczone wszystkie rany sieci, ale wybudowano wiele kilometrów nowych przewodów. Stacja pomp rzecznych zyskała nowe, potężne zespoły tłoczące, odbudowane zostały całkowicie filtry pospieszne, których budowa przed wojną prowadzona przez amerykańskich fachowców i z amerykańskim sprzętem trwała ponad 8 lat. Tow. Aleksander Sobczyński od maja 1949 r. nie pracuje już jako mechanik na stacji pomp. Powierzono mu jednakowym wybojem stanowiska członka egzekutywy Rad Zakładów wszystkich oddziałów, należało na niego nowe, wymagające wiele czasu obowiązki. Z miesiąca na miesiąc rosła przecież kadry racjonalizatorów, współpracowników pracy, które obejmują dziś całą niemal załogę Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, sięga po nowe, doskonalsze formy. — Gorący był miniony rok — mówi tow. Sobczyński — rok zmagania o Trasę W-7, o zakład filtrów, o kolektor Żerzeński. Rok ten dał nam wiele i pozwala nam teraz śmiało spojrzeć na zadania, które czekają nas w planie 6-letnim. Zadania niemałe. Bo ileż pracy i wysiłku trzeba będzie włożyć, aby każdy dom w stolicy przyłączył do sieci wodociagowo-kanalizacyjnej, aby zlikwidować zmurę wielu jeszcze dzielnic — cuchnące rynsztoki i urągające wszelkim wymogom higieny studnie. Plan 6-letni jest dla nas nowym etapem walki, wiemy też, że w walce tej zwyciężymy. Bo my „wodociągownicy” jesteśmy na robocie zawsze! K. STRZELECKI

Przemysł maszynowy motoryzacyjny i energetyka przekroczyły plan grudniowy

Plan produkcji przemysłu maszynowego za grudzień ub. roku wykonany został z poważnymi nadwyżkami. Plan produkcji obrabiarek wykonano w 133 proc., gazomiarzy — w 119 proc., maszyn włókienniczych — w 104 proc. Plan produkcji maszyn rolniczych i młyńskich przekroczony został o 17 proc. Zakłady przemysłu motoryzacyjnego wykonywały w tym samym miesiącu plan produkcji ciągników w 122 proc., produkcji rowerów — w 112 proc. oraz motocykli — w 233 proc. Elektrownie zawodowe, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wykonywały plan produkcji w grudniu w 108,9 proc. Jest to najwyższy procent przekroczenia planu, uzyskany w 1949 r. W grudniu wzrosła się pod względem produkcji zjednoczenia: warszawskie (114,5 proc. planu), krakowskie (120,5 proc.) i Łódzkie (130 proc.).

Bogaciej w pow. kutnowskiego zalegają z opłatami

Terminowe wpłacanie przez chłepów należności bankowych i innych ma doniosłe znaczenie dla naszej planowej gospodarki finansowej. Drobnicy rolnicy woj. łódzkiego wykazali pełne zrozumienie dla ważności terminowego wywiązywania się ze swych obowiązków. Szczególnie dodatnio wyróżnili się pod tym względem małe i średniorolnicy, chłopcy w biednych powiatach województwa łódzkiego, a mianowicie w koneckim i brzezińskim. Bogaci chłopcy natomiast z reguły ociągają się ze spłatami. Charakterystycznym przykładem jest powiat kutnowski — jeden z najbogatszych powiatów woj. łódzkiego, w którym chłopcy najgorzej spłacają swoje zadłużenia. Analiza dokonanych wpłat należności przez poszczególne gminy w pow. kutnowskim wykazała, że największe zaległości mają chłopcy gmin Plecka Dąbrowa i Rdułów, chłopcy w biednych powiatach województwa łódzkiego, a mianowicie w koneckim i brzezińskim. Bogaci chłopcy natomiast z reguły ociągają się ze spłatami. Charakterystycznym przykładem jest powiat kutnowski — jeden z najbogatszych powiatów woj. łódzkiego, w którym chłopcy najgorzej spłacają swoje zadłużenia. Analiza dokonanych wpłat należności przez poszczególne gminy w pow. kutnowskim wykazała, że największe zaległości mają chłopcy gmin Plecka Dąbrowa i Rdułów, chłopcy w biednych powiatach województwa łódzkiego, a mianowicie w koneckim i brzezińskim.

Plany Komitetu Współpracy naukowców AG-H z robotnikami

Założony Komitet Współpracy Naukowców z Robotnikami opracował już plan pracy na rok bieżący. Przewiduje on m. in. 120 spotkań naukowców z robotnikami i zorganizowanie 16 kursów doskonalących. Żywy udział w pracach Komitetu bierze także studium na Akademii Rolniczej. W maju ubiegłego roku pracownicy nauki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie postanowili nawiązać ścisłą współpracę z robotnikami. Od tej chwili zakłady naukowe i laboratoria uczelni odwiedziło wielu pracowników z fabryk krakowskich i górniczych z Zjednoczenia Dąbrowskiego oraz Mikołowsko-Jaworznickiego. Przy pomocy AGH została zorganizowana stała poradnia fachowa w ośrodku metodycznym przy ORZZ dla klubów racjonalizatorskich.

Proste pomysły — duże oszczędności

Odzieżowcy podnoszą produkcję Ostatnio powstaje coraz więcej klubów racjonalizatorskich przy fabrykach przemysłowej odzieży. Już pierwszy miesiąc działalności tych klubów przyniósł wiele pomysłów. Na czoło racjonalizatorów wysunął się w grudniu ub. r. prasowacz z Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. gen. Świerczewskiego w Bytomiu — tow. Daut. Skonstruował on specjalny zawieszak do przewodów elektrycznych, doprowadzających prąd do żelazek elektrycznych i maszyn. Zastosowanie tawiszacza przyniosło w skali rocznej około 8 mln. zł oszczędności. Tow. Kryst, były robotnik, a obecnie kierownik produkcji w Giucholaskich Zakładach Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego, wykorzystał dwa automaty do produkcji haftek oraz jeden z automatów, wycofanych już z produkcji, do wytwarzania uszek guzikowych. Pomysły tow. Krysta podniosły produkcję guzików o 100 proc. Jednocześnie w przemyśle odzieżowym rozwija się coraz bardziej współzawodnictwo pracy, które w ostatnim kwartale ub. r. ogarnęło już 75 proc. robotników. We współzawodnictwie wyróżniła się załoga zakładów łomnickich. Indywidualnie najlepsze wyniki osiągnęli szwaczki z Wrocławia: B. Pałka (177 proc.), A. Koczyńska (174 proc.) i E. Gumka (166,9 proc.) oraz prasowacze ze Świebodzic: J. Cierpisz (200,2 proc.), J. Saladajczyk (221 proc.).

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

AWANS PRZODOWNICY PRACY Z DOKP POZNAŃ Złoty przodownik pracy poznańskiej DOKP Kazimierz Bagażowski w Gozowie Bożena Rzepiec awansowała na stanowisko reżysjera poligrafów. Bożena Rzepiec, od miesiąca odjeżdża „Skapara Pracę”, i rządy zdołała tytuł przodownicy pracy. WENIKI PRACY LUBELSKIEJ SP (Koresp. wł.) Junacy i Junacy SP woj. lubelskiego wykonali plan prac za rok ub. w 142 proc. Najlepszy wynik uzyskał pow. Chełm. Opłatom przetracano prawie 80 tys. drzewek. Junacy m. in. w tym zasiedlili 193 tys. drzew, uregulowali 9 km rzek i kanałów, oraz wybudowali 156 tys. m kw. dróg. WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY NA STĄDKACH PMH (Koresp. wł.) W chwili obecnej 32 statki Polskiej Marynarki Handlowej biorą udział we współzawodnictwie pracy. Wielu statków zadokiarowało w dniach w ak-

Domy wczasowe winny stać się ośrodkami szerzenia kultury

Dyskusja na temat doświadczeń FWP W dniu 10 bm. w Centralnej Radzie Związków Zawodowych odbyła się konferencja sprawozdawcza, zorganizowana przez Naczelną Dyrekcję Funduszu Wczasów Pracowniczych. Po referatach, wygłoszonych przez wiceprzewodniczącą CRZZ tow. Burskiego, sekretarza CRZZ tow. Żukowskiego oraz nacelnego dyrektora FWP tow. Kanię, których treść poda listy w dniu wczorajszym, wygłosiła się ożywiona dyskusja. Udział w niej wzięło 20 mówców, przedstawicieli związków zawodowych, kierowników ośrodków wczasowych i poszczególnych domów wypoczynkowych. Tow. Duch ze Związku Zawodowego Górników mówił o szerszym oświeceniu, prowadzonej wśród górników przez wroga klasowego, a zmierzającej do udzielenia akcji wczasów. Wrg klasowy, zdając sobie sprawę ze znaczenia akcji wczasów dla podniesienia zdolności mas pracujących, usiłował i usiłuje zahamować te akcje, rozłamując kłamliwe populary na jej temat. Związek Zaw. Górników, który szeroko korzysta z wczasów, osiągnął pozytywne wyniki, realizując plan w 93 proc. W dyskusji wysunęto problem niedołączenia w akcji kulturalno-oświatowej na terenie domów wczasowych. Akcja ta nie wiodzie, jeszcze przybrała odpowiedzialność i formę. Przedstawiciel ORZZ Poznań, tow. Barezka, proponował organizowanie wyjazdów w teren zespołów świetlicowych, które by odwiedzały poszczególne ośrodki wczasowe. Tow. Kozłowski, kierownik ośrodka w Zakonanie stwierdził, iż w ośrodkach, gdzie patronat związkowy wywiązuje się ze swych zadań, tam również i akcja kulturalno-oświatowa jest postawiona na właściwym poziomie. Tak np. jest w ośrodku w Zakonanie, nad którym opiekę sprawuje Zw. Zaw. Górników. Ośrodek ten posiada na swym terenie kilkunastu referentów oświatowych, którzy mają pod swoją opieką wszystkie domy wczasowe ośrodka FWP, organizują tam pogadanki, wieczornice, wspólne zabawy i wycieczki. Omówił on również znaczenie szkolenia personelu w domach wypoczynkowych. Odpowiednia atmosfera, która może stworzyć personel, jak również właściwie zorganizowana akcja kulturalno-oświatowa wpływa bardzo dodatnio na atrakcyjność wczasów. Postawienie obu tych zagadnień w odpowiedniej płaszczyźnie w r. ub. w większości ośrodków wywołało zasadnicze zmiany w ustosunkowaniu się ludzi pracy do wczasów. Świadczy o tym ankieta przeprowadzona wśród górników w

Leninizm — partyjny oręż partii Lenina — Stalina

(Dokonywanie ze str. 3-jej) sy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowniczo, tym motywu jest fiasco i niepowodzenie w ich pracy, tym motywu jest uświadomienie i przekroczenie siłanych pracowniczo w ograniczonych możliwościach praktycznych, tym motywu jest ich zwrotność. („Zagadnienia Leninizmu” — Wyd. „Książka” — 1949, str. 548). Świadomość marksistowsko-leninowska członków partii wymaga ich czynności politycznej, użyj jak rozpoznawanie i demaskowanie wrogów agenturę, przynależną do szeregu w klasy robotniczej, do szeregu partii. Właśnie dzięki partii marksistowsko-leninowskiej partia bolszewicka zdołała w porę zdemaskować i oczyścić swą szereg z agentów burżuazji wszelkiego rodzaju, burżuazjowskich, trockistów, bucharinowców, burżuazyjnych nacjonalistów, którzy dążyli do likwidacji doktryny klasy robotniczej z ZSRR. Uzbrojenie bratnich partii komunistycznych i robotniczych krajów demokracji ludowej, jak również krajów kapitalistycznych w oręż mark-

Ważne osiągnięcia TPRP w woj. poznańskim Oddziały powiatowe i lokalne Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w województwie poznańskim prowadzą między sobą współpracowniczo na polu pracy społecznej. Dotychczas z oddziałów powiatowych w Wielkopolsce na wyróżnienie zasługują: Zielona Góra, Gniezno, Jarocin, Ostrow Wielkopolski, Kalisz, Konin i Poznań. W polowie ubiegłego roku na terenie woj. poznańskiego pracowało 1.561 kół, w tym 332 wiejskie. W tej chwili organizacja z poznańskiego liczy 2.910 kół, z czego 1.130 przypada na ośrodki wiejskie z 244 tys. członków.

Chłopi śląscy kształcą się w uniwersytetach niedzielnych

Związek Akademicki Młodzieży Polskiej na Śląsku rozwinął ostatnio ożywioną działalność w pracy społecznej na wsi. Istniejące przy Zarządzie Okręgowym ZAMP zespoły chłopskie prowadzą na wsi rozległą akcję oświatową. Zespoły te organizują w ośrodkach wiejskich uniwersytety niedzielne (20-tygodniowe), które obejmują szkolenie ideologiczne oraz cykl wykładów popularno-naukowych z zakresu: nauki o Polsce i świecie współczesnym, zagadnień gospodarczych, rolnych, społecznych, kulturalno-oświatowych. Na terenie województwa prowadzi ZAMP 6 wiejskich uniwersytetów niedzielnych: w Liścicach (powiat Głubczycki), Lubrzy (p. Prudnik), Piotrowicach Wielkich (p. Racibórz), Wojsławiu (p. Górków), Trzeboszowicach (p. Nysa) i Lambrówicach (p. Niemodlin). Z uniwersytetów korzysta ponad 1.000 słuchaczy. W najbliższym czasie ZAMP uruchomi 7 dalszych wiejskich uniwersytetów niedzielnych.

Kara śmierci dla gestapowców

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrzył sprawę 7 obywateli niemieckich: Erica Fingelsa, Piotra Frischkornia, Krutza Knigge, Hansa Lutje, Reinholda Austa, Erica Mamscha i Henryka Schauba, oskarżonych o dokonywanie w czasie wojny masowych mordów na ludność cywilną, o znęcanie się nad więzionicami na roboty Polakami oraz o przynależność do zbrodniczej organizacji hitlerowskiej, gestapo. Sąd Apelacyjny uznał wszystkich oskarżonych winnymi za zbrodniczych i skazał ich na karę śmierci, Mamscha na 10 lat więzienia, Austa na 8 lat i Schaubę na 5 lat więzienia.

SPORT

KTH wygrywa turniej hokejowy w Krynicy

Na skutek silnego mrozu, wznowiono turniej hokejowy w Krynicy, mimo iż część zawodników krakowskich odjechała do domów. W meczu o pierwsze miejsce Zwiazkowiec KTK pokonał we wtorek wieczorem Ognio w Cracowie 2:1 (0:0, 1:0, 1:1). Bramki dla KTH zdobyli: Csoch i Jeżak, dla Cracovii — Kocęwski. Cracovia grała m. in. bez Wolkowskiego i Kowalskiego. W drugim meczu

Dalsze wyniki turniejów kół sportowych w stolicy

W ramach II rundy turniejów piłki ręcznej rozegrano dalsze spotkania siatkówki i koszykówki. Przyniosły one następujące wyniki: siatkówka mekska: PPB 12 zespół I Budowlani — Zarząd Główny Zwiazkowna 2:0; LZS Podkowa Leśna — PKS Nr 1 Zwiazkowiec 2:0. Min. Handlu Zagr. Ognio — PPB 12 ze-

Skład bokserów gdańskich na mecz ze stołeczną Gwardią

Gdańskie zespoły nieślaskie, walczące w Lidze bokserów, Kolejarz i Gwardia wystąpią w następujących składach: Kolejarz w meczu ze stołeczną Gwardią w Radomiu: Drążkowski, Klein, Soczewiński, Zieliński, Musiał, Chychła, Dolecki, Białkowski. Gwardia w meczu ze Zwiazkowcem (Bydgoszcz) w Gdańsku: Mikołajewski, Pęk I, Golyński, Antkiewicz, Krawczyk, Kwiatkowski, Flisikowski, Mechliński.

Mgr. ALBERT JASIŃSKI

Wicedyrektor Departamentu Organizacyjno-Prawnego w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, niezstrudzony pracownik, wybitny fachowiec i ceniony przez pracowników kolega, zmarł nagle w dniu 10 stycznia 1950 r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 13 stycznia b. r. (piątek) o godz. 11 ze szpitala miejskiego przy ul. Ozki 6 na cmentarz wojskowy Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego

Tow. ALBERT JASIŃSKI

Członek Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, były członek KZMP, więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W zmarłym organizacja nasza traci ofiarnego, aktywnego i oddanego towarzysza i zasłużonego działacza związkowego. Cześć Jego pamięci. Podstawa Organizacja Partyjna PZPR przy M. P. C. Celo Związku Zawodowego Pracowników Państw. Mln. Przemysłu Ciężkiego.

Biuro — to za mało

Utworzone przy Wydziale Zdrówia ZM tzw. Biuro Skierowań, zorganizowane po to, aby chorzy nie potrzebowali sami sobie wyszukiwać w szpitalach wolnych łóżek nie zda e jakos egzaminu.

Chorzy bowiem w większości wypadków nie wiedzą o istnieniu takiej instytucji, szpitale zaś nie kwapią się utrzymywać stalego kontaktu z tą placówką. Efekt jest taki, że na informacjach Biura Skierowań nie można polegać, ponieważ są nieaktualne.

A zupełnie już nie można uzyskać w Biurze Skierowań informacji w sprawie wolnych łóżek na oddziałach położniczych. Ciężarne kobiety dają się przeważnie taką ceną rade: „O miejsce w szpitalu musi się pani postarać sama”.

W rezultacie zaczyna się wyczerpywać wędrować do szpitala do szpitala — w najlepszym przypadku takową — utarczki z administracją szpitala, lekarzem dyżurnym itp.

Zdajemy sobie sprawę, że szpitale warszawskie odczuwają dotkliwy brak łóżek, szczególnie na oddziałach kobiecych i że rozwiązanie tego prostego na pozór zagadnienia nastroja bardzo wiele trudności, lecz jesteśmy także przekonani, że — pomimo trudności — można sytuację poprawić.

Ubezpieczalnia Społeczna, Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego muszą dolożyć wszelkich starań, aby zwiększyć ilość łóżek na oddziałach kobiecych, gdyż jest to jednym z zasadniczych warunków spełnienia zobowiązania wobec ubezpieczonych.

W sytuacji tej poważną uwagę dla miasta byłby zwrot gmachu b. kliniki położniczej przy ul. Karowej 2, zamienionej na hotel.

Ustalono przecież, że w ciągu stycznia br. budynek zostanie oddany miastu, jeżeli da ono 50 łóżek zastępujących w hotelach miejskich. Wydaje się, że potrzebne łóżka z lekkim sercem mogłoby miasto znaleźć — i to szybko — w najbliższej wyszukanym hotelu miejskim przy ul. Stalowej.

Nikt by z tego tytułu nie robił żadnego zarzutu władzom miejskim, natomiast szpitalnictwu stolicy przybłyby nowe, tak potrzebne łóżka szpitalne dla matki i dziecka. (R)

SOM-y woj. łódzkiego w akcji remontu maszyn

W wyniku współzawodnictwa pracy między warsztatami spółdzielczych ośrodków maszynowych woj. łódzkiego, ośrodkami te przeprowadzają w szybkim tempie remonty maszyn i narzędzi rolniczych. Sprzęt maszynowy nie wymaga napraw zabezpieczonych w specjalnych pomieszczeniach.

W chwili obecnej w akcji remontów zimowych przodują ośrodki maszynowe w Czarnieicach pow. rawsko - mazowieckiego, Izabielowie pow. sieradzkiego i Górkach Małych pow. łódzkiego, którego kierownikiem jest kobieta Julia Kunka.

Warsztatowcy SOM woj. łódzkiego zobowiązali się ukończyć remonty zimowe sprzętu rolniczego do dnia 15 marca bież. roku.

Julian Galaj

W rodzinie Lebiódów

Lebiódowa obmyła mlekiem ccyki jedną z krów i poczęła doić. Oczy jej kleiły się i głowa ciążyła ku ziemi. Chwilami zasypiała, jednak ruch krowy, machnięcie ogonem czy westchnienie, wydań z głębokości brzucha przez dojne zwierzę, cucyli dojarkę. Wystrzykała całkowicie ccyki jedną krowy i przeszła do drugiej. Kończyła już dojenie, kiedy we drzwiach obory pokazał się Stacho z wiązką siana na plecach.

— Poczekał, zaraz skończę — odezwała się Lebiódowa na widok syna.

Stacho bez słowa przysiadł na korycie koło jałówki i czekał. Krowy zwabione zapachem i widokiem siana kręciły się niespokojnie. Lebiódowa to zniecierpliwiała.

— Stój, ty głodomorze! — powiedziała ze złością.

Wstała wreszcie i unosząc ostrożnie wiadro do góry wyszła z obory. Stacho rozdzielił wówczas siano między krowy i jałówkę, po czym wziął widły i zaczął równać gnoj. Dokonawszy tej czynności zerknął na pulap:

— Aby, aby — mruknął do siebie — konieczne trzeba naprawić, albo stawiać nową oborę.

Wyszedł na podwórko. Wzrok jego przeleciał mimochodem po chmurnym, zadeszczonym niebie i zatrzymał się na gnojówce. Zmaszczył brwi, jakby go ból chwycił.

— Ostatni rok ta gnojówka tutaj jest — pomyślał.

Ruszył ciężkim krokiem do stodoly. Nie zwracał uwagi na błoto i wodę. Stąpił machinalnie po kamienicach, z których od czasu do czasu zsuwały się nogi. Miał na sobie dobre, nieprzepuszczające wo-

Towarzysze transportowcy z SPB osiągają coraz lepsze wyniki

Należy przyspieszyć budowę nowych garaży

Spoleczne Przedsiębiorstwo Budowlane zawdzięcza w dużej mierze przedterminowe wykonanie swoich planów produkcyjnych na rok 1949 dobrze zorganizowanemu transportowi samochodowemu. Transport SPB wykonał w roku ubiegłym domiosłe zadania, obsługując wszystkie budowy, rozmieszczone w najrozmaitszych krańcach miasta, dostarczając terminowo materiały budowlane itp. Szybkościowce SPB zdają egzamin na piątkę — między innymi również dzięki bezbłądnie funkcjonującemu transportowi.

Samochody ciężarowe SPB przewoziły w ciągu 1949 r. 400 tysięcy ton materiałów budowlanych. Jeden samochód ciężarowy przejeżdżał dziennie średnio do 250 km, przewożąc 40 ton ładunku. Cyfry te mówią najlepiej o ciężkiej pracy transportowców.

Centralizacja wydziałów Prace transportu sro usunęło poważnie rozbieżności w poszczególnych wydziałach obsługujących osobno każdy oddział przedsiębiorstwa. W takich warunkach nie można było przeprowadzić kontroli racjonalnej eksploatacji wozów, konserwacji, walki o oszczędność w zużyciu paliwa, przy jednoczesnym zwiększeniu wydajności itp.

Dopiero połączenie wydziałów transportowych w jedno centralne zakłady transportowe SPB — (które nastąpiło z inicjatywą organizacji partyjnej) stworzyło nowe, korzystne warunki pracy. Tabor zakładów transportowych podzielono na dwie grupy: dystrykcyjną, obsługującą na ządanie oddziały oraz spedycyjną, która wykonuje w ramach naczelnej dyrekcji SPB wszystkie zlecenia. Dzięki wprowadzeniu współ-

zawodnictwa pracy wśród kierowców i robotników spedycyjnych uzyskano dalsze 15 proc. oszczędności na paliwie, polepszonej stan techniczny wozów, obniżając koszty eksploatacji jednego samochodu do 7.500 zł dziennie. W myśl regulaminu współzawodnictwa specjalne punkty zyskują kierowcy, którzy przejeżdżają na wozie pełny miesiąc bez naprawy. Najlepsze wyniki, osiągnięte dotychczas przez kierowców, wynoszą 336 proc. normy, a przez robotników spedycyjnych — 504 proc. normy.

Nowe trudności

Zakłady transportowe SPB mieściły się dotychczas w wygodnych garażach przy ul. Bagatela. W połowie roku ubiegłego, na skutek decyzji władz, które przeznaczyły teren przy ul. Bagatela dla innych celów — zakłady musiały się wyprowadzić. Zakładom przyznano tymczasowo teren przy ul. Spiskiej na Ochocie. Niestety, Nie ma tu żadnych zabudowań, które można by wykorzystać jako prowizoryczne garaże. Samochody stoją pod gołym niebem. Dla warsztatu wulkanizacyjnego ustawiono prowizoryczne pomieszczenie.

Jednocześnie kierownictwo zakładów transportowych i organizacja partyjna rozpoczęły starania o uzyskanie kredytów na budowę stałych garaży, pomieszczeń warsztatowych, administracyjnych itp. Kredyty uzyskano w sierpniu ubiegłego roku. Od tego czasu sprawa nie ruszyła z miejsca.

Ośmiu ZMP-owców — przodowników pracy w żupie solnej w Wieliczce, wśród nich jedna kobieta A. Piotrowska, uzyskuje najwyższe osiągnięcia tam normy produkcyjne od 143 — 155 proc. Wysokie niekiedy osiągnięcia ZMP-owcy — przodownicy pracy w fabryce wyrobów kawowych w Skawinie oraz w fabryce w Zabierzowie.

Walka z alkoholizmem w woj. białostockim

W chwili obecnej na terenie województwa białostockiego działa 61 komitetów do walki z pijanstwem. Członkowie tych komitetów wespół z przeszkolonymi ostatnio aktywistami związkowymi ogłosili w szkołach, zakładach pracy i organizacjach 147 pogadanek i odczytów na tematy związane z walką z alkoholizmem.

Najwyższą działalność przejawiają komitety powiatowe: w Wysokim Mazowieckim, Elku oraz Hajnówce. Komitety te wystąpiły do powiatowych rad zakładowych z wnioskiem o wprowadzenie dni bezalkoholowych i zakazu sprzedaży napojów wysokokawowych na zabawach młodzieżowych i robotniczych. Z wnioskiem o ograniczenie sprzedaży alkoholu w spoździelniach „Samopomocy Chłopskiej” wystąpił również szereg komitetów gminnych.

Ukarani za odmowę rozwożenia węgla

Delegatura Starostw Grodzkich przy Wydziale Komunikacyjnym Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy ukarała przynajmniej właścicieli przedsiębiorstw przewożących w niedostarczeniu taboru samochodowego do rozwożenia węgla na terenie miasta.

Ukarani zostali: Franciszek Stepiński, Tadeusz Marczuk i Czesław Bojarski, Kazimierz Woźniak, Kazimierz Kubiszewski i Anna Affek, Marian Lenarczyk, Wacław Kozłowski oraz Władysław Woźniak.

Dwa nowe domy akademickie otrzyma w tym roku stolica

Zapadła już decyzja w sprawie budowy nowych domów akademickich w Warszawie. Prace przy budowie „akademików” rozpoczną się na wiosnę i jeszcze w roku bieżącym domy będą oddane do użytku.

Dom akademicki na 300 miejsc stanie przy ul. Madalińskiego na Mokotowie. W jakiej dzielnicy Warszawy będzie w budowany drugi dom akademicki na 1500 miejsc, jeszcze nie zdecydowano.

Wydaje się, że najwygodniej dla studentów byłoby, gdyby dom ten wybudowano przy ul. Grójeckiej w pobliżu starego „akademika” przy pl. Narutowicza. Studenci mieliby stąd

szybki i łatwy dojazd do wszystkich warszawskich uczelni. Placów pod budowę domu przy ul. Grójeckiej nie brak.

Szybkie zakończenie budowy nowych „akademików” zależy w dużej mierze od szybkiego wykonania dokumentacji technicznej. Pracownia ZOR obliczyła wykonać dokumentację do akademickiego przy ul. Madalińskiego do 15 marca br.

Dobre byłoby, aby podobne zobowiązanie podjęła również pracownia wykonująca dokumentację techniczną drugiego, większego „akademika”.

Może mleka chcesz? — zaproponowała Lebiódowa. — Nie nie chcę — zachnął się Lebiód. — Muszę iść konia opatrzyć, bo pora jechać.

— Stacho pojedzie, po co ty masz jechać — rzekła Lebiódowa. — Nie Stacho, a ja pojedę — powiedział z naciśkiem Lebiód. — Ja pojedę, a Stacho oszturego furke saladery, co leży w stodole. Najwyższa pora.

— Stacho mówi, że pożyczę maszyny od Leśniewskiego i puści na maszynę. Lebiód zerknął ponuro na mówiącą, po czym splunął: — Tfu! Na maszynę! Chyba on się zaprzagnie do manęza, bo jeden koń nie uciągnie go z młocarni. Maszynę! Chciałby widać dorównać Sal-kowi albo Wronkowi, albo może nawet Leśniewskiemu i Niculce. Niech mi próbuje.

Rzekłszy to Lebiód wyszedł. Za chwilę słychać było na podwórku jego donośny głos. Wtórował mu drugi, cichszy i spokojniejszy. Lebiódowa nadstawiała uszu.

— Już się kłóci ze Stachem — rzekła do Celki. — Ojciec coraz gorszy się robi. — Przasz Judyńskiego, nie tylko przez Judyńskiego — dodała Celka.

„Dystrybucyjny” błąd pewnej centrali

Ostatnie mrozy przypomniały wielu warszawiakom, że najwięcej już czas zapatrzyć się w ciepłe wełniane rękawice zimowe. Wiele chciało ręków być szerszymi rozporzeźli wderówkę po sklepach w poszukiwaniu rękawic. Wderowali długo, odwieźli więc le sklepów upośroczonych i domy towarowe — bez skutku. Okazuje się, że sklepy otrzymały z hurtowni dziewiarleki bardzo małe le łocię tego towaru, zaś o następnych dostawach jeszcze nie są gniszowano.

Hurtownia Dzielawskiej Centrali Tekstylnej, do której zwrócili się po wyjaśnienia, odpowiedziała nam, że w IV kwartale ubiegłego

Warszawskie oddziały SPB przystąpiły do ogólnokrajowego współzawodnictwa pracy

Na wezwanie aktywu budowlanego SPB w Krakowie przystąpiły do ogólnokrajowego współzawodnictwa pracy warszawskie oddziały SPB. Współzawodnictwo obejmie wszystkie oddziały SPB na warunkach opracowanych przez centralę.

Umowa przewiduje, że współzawodnictwo trwać będzie przez cały rok 1950, a klasyfikacja zwycięskiego oddziału będzie przeprowadzana co kwartał. W punktacji umowy przewidziano podstawowe wskaźniki sprawnej gospodarki budowlanej przy stałym podnoszeniu jakości robót; obniżenie ilości nieszczęśliwych wypadków, zwiększenie zakresu robót zakordowanych, podniesienie średniej wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych wykonawstwa itp.

Charakterystyczną cechą punktacji jest jej progresja — im lepsze wyniki, tym wyższa skala punktów. Dla zwycięskiego oddziału przewidziano nagrodę przedchodnią w postaci „Sztandaru dla najlepszego oddziału SPB”. Sztandar ten uzyska w każdym kwartale zwycięski oddział, a po podsumowaniu rocznych wyników współzawodnictwa przyjdzie on na własność tego oddziału, który uzyskał w ogólnym obliczeniu największą ilość punktów.

W ślad za współzawodnictwem międzyoddziałowym podjęte zostało przez SPB na podobnych warunkach współzawodnictwo między zakładami produkcyjnymi i transportowymi o przechodni proporcje dla najlepszego zakładu SPB. (w.b.)

Spoleczeństwo ufundowało sztandar wojskowy

W Białymstoku odbyła się uroczystość wręczenia miejscowej jednostce wojskowej sztandaru, który został ufundowany przez białostocki świat pracy. W uroczystości wzięli udział: przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz delegacja zakładów pracy.

Masowe szkolenie robotników budowlanych

Okręgowy Związek Pracowników Budowlanych w Wrocławiu prowadzi masową akcję szkoleniową w celu podniesienia wiedzy teoretycznej robotników, zapoznania ich ze zdobyczami na polu organizacji współzawodnictwa pracy i systemu pracy trójkowej w budownictwie, a tym samym ułatwienia im możliwości awansu społecznego.

W przeciągu ubiegłego roku związek przeszkolił na Dolnym Śląsku 700 robotników fizycznych, z których 160 awansowało już na wyższe stanowiska.

W bież. roku przystąpiono do organizowania w wszystkich miastach Dolnego Śląska 60 kursów masowego szkolenia, na które zgłosiło się około 3 tys. robotników.

Spółród najzdolniejszych uczestników kursów wybrani w staną kandydaci na odpowiednich referatów w zakładach pracy.

Usprawnienia robotników grudziądzkich

Rozwijający się ruch racjonalizatorski w grudziądzkiej odlewni i emalierni podniósł higienę i bezpieczeństwo pracy oraz dał poważne oszczędności.

Robotnicy do października ub. roku zgłosili w klubie racjonalizatorów 27 pomysłów i wynalazków, które częściowo zastosowano.

Najpoważniejszym wynalazkiem jest pomysł robotnika Jan

na Malkowskiego, który przy produkcji kiju piecowego zastąpił dotychczas stosowany importowany dwutelek nianę krajowym węglem aktywowanym. Pomysł ten daje fabryce roczną oszczędność 800.000 zł. Racjonalizator otrzymał premię.

Magazynier Teodor Pietruszewski uprościł konstrukcję kucharki węglowej przez nowy sposób wykonania otworów do usuwania sadzy.

Zdjęć tabliczki

Stolica to miasto dziwne, w którym wiele rzeczy zaskakują nie tylko przybysza z zag. prowincji, ale często rdzennego warszawiaka.

No, bo przejeździ dla przykładu ulicą Wilczą na odcinku pomiędzy Marszałkowską a Pożnińską. Na ścianie domo przy ul. Wilczej 44 wisi sobie niewielka tabliczka o takiej mniej więcej treści: „BOS — linia przebiecia ulicy Marszałkowskiej”.

Tabliczki takie spotykamy zresztą na wszystkich zachodnich przecieczach ul. Marszałkowskiej. Widać sobie spokojnie od kilku lat, niczule na mroź, upał, śnieg i deszcz oraz na fakt, że naczelné władze odbudowy stolicy postanowiły przebudować Marszałkowską zupełnie inaczej. I że w myśl tych nowych, zmienionych planów Marszałkowską już się przebudowuje.

Ulica Wilczą stanowi tu jastrawy przykład. Na terenie posesji 40.12, przez którą według dawnych koncepcji miała przebiegać jezdnia buduje się

Współzawodnictwo górników Wałbrzycha

Dzięki współzawodnictwu wśród górników Wałbrzycha, kopalnie Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego osiągają coraz lepsze wyniki wydobywania i poważne sukcesy produkcyjne.

Ostatnio górnicy Wałbrzycha wprowadzili nową formę współzawodnictwa — zawierając umowy o współzawodnictwie o tytuł najlepszego oddziału na terenie kopalni dolnośląskich. Do współzawodnictwa tego przystąpiły najlepsze brygady prowadzone przez znanych przodowników pracy, którzy osiągnęli wielokrotnie doskonałe wyniki we współzawodnictwie indywidualnym.

Nowy pomysł racjonalizatorski

Przedownicy pracy Państwowych Kamieniołomów Granitu Nr. 34 w Strzelinie na Dolnym Śląsku, Aleksander Kepiński i Karol Łysien, zgłosili na naradzie wytwórczej cenny pomysł racjonalizatorski. Usprawnienie polega na mechanicznej obróbce krawężników granitowych przez zastosowanie specjalnie skonstruowanego przyrządu.

Dotychczas krawężniki obrabiane były ręcznie, co zajmowało dużo czasu. Przez zastosowanie przyrządu wydajnie zmniejszy się czas obróbki oraz usprawni pracę przy wytwarzaniu krawężników.

Cenne obrazy wzbogacą Muzeum m. st. Warszawy

Dyrektor Muzeum Miasta Warszawy otrzymała ostatnio kolorowy rysunek Uniechowskiego, który przedstawia manifestację na Placu Grzybowskim w roku 1904. Na rysunku uwidocznił moment formowania się pochodu przed Okręgiem.

Na zamówienie Muzeum Miasta Warszawy, artysta malarz Sędziowski wykonał obraz, który przedstawia Waryńskiego, przemawiającego w fabryce Lilpowa.

Obrazy Uniechowskiego i Sędziowskiego wędą w skład cyklu, przedstawiającego początki i rozwój politycznych ruchów robotniczych w Warszawie. (w. b.)

RADIO

PIĄTEK 13 STYCZNIA Program II na 14.35.58 m. Program dnia 8.35. Na jutro 23.55. Sygnal czasu 12.00. Wiadomości 12.04. 16.00. 20.00. 23.00. Wschodnia 18.15. 21.10.

8.40 Muzyka; 8.55 Dla klas VI — IX; 9.35 Muzyka; 10.00 Piosenki; 10.10 Informacje; 10.55 Dla klas I — II; 11.15 „Mickiewicz” — o powieści Puszczykowskiej; 11.35 Piosenki; 12.00 Zytoryz rosyjskich; 12.30 Dla w.; 12.55 Melodie ludowe; 13.25 Przerwa; 13.40 Kompozytor Tygocina — Francuzki; 13.55 Melodie; 14.00 Kwestia Reprezentacyjnej ZZZK pod dyr. Sienkiewicza; 14.30 Audycja literacka; 14.50 Twórcy kompozytorów węgierskich; 15.10 Radoszy kurza; 15.20 Fałszywe pieniądze; 15.40 Henryk Büsser — Mała Silla; 15.50 CRZZ; 16.15 Na muzyce; 16.40 Muzyka rozrywkowa; 17.10 Domy i huzary — Fredy; 22.50 Beethoven — Serenada B. 9; 23.10 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na 14.35.58 m. Program dnia 7.05.13.25. Na jutro 23.55. Sygnal czasu 8.12. Wiadomości 5.15. 6.00. 6.45. 16.00. 20.00. Wschodnia Radiowa 8.45. 18.40.

5.10 Początek audycji; 5.30 Koncert dla świata; 6.05 Główny następnik; 6.15 Koncert z Budapesztu; 7.10 Muzyka muzyczna; 7.55 Repertuar Kin i teatrów; 8.00 Muzyka rozrywkowa; 8.35 Przerwa; 13.30 Muzyka rozrywkowa; 14.60 Radokronika; 14.15 Muzyka popularna; 14.55 „Kuln. cy.”; 15.00 Pogadanka; 15.10 Dla szkół; 16.00 Melodie wycieczki; 16.30 Dla świetlic dziecięcych; 16.50 — 16.25 Muzyka rozrywkowa; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy; 17.45 SP; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Melodie świata; 18.00 Szpilki; 18.15 Koncert symfoniczny; 20.40 Muzyka rozrywkowa; 21.30 Muzyka taneczna pod dyr. Turwilla; 22.00 Muzyka klasyczna; 22.15 Koncert rozrywkowy; 8.25 Budapeszt; 23.15 Koncert kameralny muzyki węgierskiej; 24.00 Koniec audycji.

Do Warszawy stałe przyjeżdżają wycieczki z całego kraju i warto zapobiec temu, aby gdzieś w Koszalinie czy w Świdnicy mówiono: — Trasa W — Z prześlizgnęła, ale to jeszcze nic. Cuda dzieją się w tej Warszawie. Domy na jezdnii budują się przebiegają jezdnia buduje się

Wszystkie te fakty nie są jednak znane szerokiemu ogółowi warszawiaków, nie mówią już o wycieczkowiczach z prowincji. Nie należy więc dziwić się, że zbija ich z tropu widok betonowych konstrukcji, „tabliczkowych” za rok czy dwa przejeżdżać mają zrekono tramwaje, autobusy i dziesiątki innych pojazdów.

Wniosek nasuwa się sam: Należy zdjąć dezorientujące tabliczki. Zdjąć i to możliwe jest szybko.

Do Warszawy stałe przyjeżdżają wycieczki z całego kraju i warto zapobiec temu, aby gdzieś w Koszalinie czy w Świdnicy mówiono: — Trasa W — Z prześlizgnęła, ale to jeszcze nic. Cuda dzieją się w tej Warszawie. Domy na jezdnii budują się przebiegają jezdnia buduje się

Wniosek nasuwa się sam: Należy zdjąć dezorientujące tabliczki. Zdjąć i to możliwe jest szybko.

Do Warszawy stałe przyjeżdżają wycieczki z całego kraju i warto zapobiec temu, aby gdzieś w Koszalinie czy w Świdnicy mówiono: — Trasa W — Z prześlizgnęła, ale to jeszcze nic. Cuda dzieją się w tej Warszawie. Domy na jezdnii budują się przebiegają jezdnia buduje się

Wniosek nasuwa się sam: Należy zdjąć dezorientujące tabliczki. Zdjąć i to możliwe jest szybko.

Do Warszawy stałe przyjeżdżają wycieczki z całego kraju i warto zapobiec temu, aby gdzieś w Koszalinie czy w Świdnicy mówiono: — Trasa W — Z prześlizgnęła, ale to jeszcze nic. Cuda dzieją się w tej Warszawie. Domy na jezdnii budują się przebiegają jezdnia buduje się

Wniosek nasuwa się sam: Należy zdjąć dezorientujące tabliczki. Zdjąć i to możliwe jest szybko.

Do Warszawy stałe przyjeżdżają wycieczki z całego kraju i warto zapobiec temu, aby gdzieś w Koszalinie czy w Świdnicy mówiono: — Trasa W — Z prześlizgnęła, ale to jeszcze nic. Cuda dzieją się w tej Warszawie. Domy na jezdnii budują się przebiegają jezdnia buduje się

Wniosek nasuwa się sam: Należy zdjąć dezorientujące tabliczki. Zdjąć i to możliwe jest szybko.

Do Warszawy stałe przyjeżdżają wycieczki z całego kraju i warto zapobiec temu, aby gdzieś w Koszalinie czy w Świdnicy mówiono: — Trasa W — Z prześlizgnęła, ale to jeszcze nic. Cuda dzieją się w tej Warszawie. Domy na jezdnii budują się przebiegają jezdnia buduje się

Wniosek nasuwa się sam: Należy zdjąć dezorientujące tabliczki. Zdjąć i to możliwe jest szybko.

CZYTELNICZY PISZA

W sprawie racjonalizatorów raz jeszcze

Pisaliśmy już niejednokrotnie o wypadkach zwłoki w wypłacie premii za wynalazki i racjonalizację pracy. Opublikowanie tych spraw przyczyniło się nie tylko do natychmiastowego wypłacenia należnych premii, ale jednocześnie pozwoliło Komisjom Spraw Racjonalizacji samokrytycznie na swą pracę i usunąć te niedociągnięcia, które były przyczyną zwłoki w rozpatrywaniu wniosków i premiowaniu. Podobne wypadki zdarzają się jeszcze dość często.

Komisja rozpatrzyła moje usprawnielenie, stwierdziła jego przydatność i skierowała je „wyżej” dla skalkulowania przewidzianej oszczędności.

Od tej chwili upłynęły dwa miesiące, a usprawnielenie moje wciąż jeszcze „nie wyszło” z kalkulacji. W myśl Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów „badanie przydatności zgłoszonego pomysłu racjonalizatorskiego i zakwalifikowanie go do przyjęcia powinno być dokonane niezwłocznie po zgłoszeniu”.

Ta sama uchwała stwierdza, że w razie zakwalifikowania pomysłu do przyjęcia, przynajmniej w wypadku, gdy premia przynajmniej nie przekracza 50.000 zł., w terminie 14-dniowym.

Podzielamy więc słuszne oburzenie naszego czytelnika, który po dwóch miesiącach oczekiwania nie może wciąż jeszcze doznać radości z realizacji swego pomysłu racjonalizatorskiego, ani premii.

Czy nie można od razu?

Nie człowieka nie wyprowadza bardziej z równowagi duchowej, jak usiłowanie załatwienia sprawy w jakimś urzędzie po to, tylko, by po kilku miesiącach dowiedzieć się, że urząd ten nie jest kompetentny do załatwienia tego rodzaju spraw. Nie dziwnym jest tedy, że bardzo jest rozgorączczony ob. Mieczysław Wenzel, który opisuje swoje perypetie w związku z próbą uzyskania metryki urodzenia.

W dniu 16 sierpnia 1949 roku — pisze on — wysłałem do Sądu Grodzkiego w Bytomiu wniosek o udzielenie, na podstawie zeznań świadków, mojej metryki urodzenia.

W piśmie podałem wszystkie szczegóły dotyczące mojej osoby. Dnia 9 września otrzymałem zwrotanie do zapłacenia 150 złotych, gdyż inaczej „sprawa nie może otrzymać prawidłowego biegu”.

W dniu 16 sierpnia 1949 roku — pisze on — wysłałem do Sądu Grodzkiego w Bytomiu wniosek o udzielenie, na podstawie zeznań świadków, mojej metryki urodzenia. W piśmie podałem wszystkie szczegóły dotyczące mojej osoby.

W Łodzi powstanie miasteczko uniwersyteckie

Łódź otrzyma nowoczesne miasteczko uniwersyteckie, które zajmie 90-hektarowy obszar pomiędzy ulicami: Narutowicza, Uniwersytecką, Nowotki i Konstytucyjną. Poza grupą budynków z zakładami naukowymi, stanie tu największy w Łodzi gmach biblioteki uniwersyteckiej. Ponadto na terenach miasteczka wybudowane zostaną domy akademickie.

Zostały już na jesień 1949 r. w roku bieżącym nastąpi odwołanie do użytku niektórych zakładów naukowych Akademii Lekarskiej.

W planie na rok 1950 przewiduje się rozpoczęcie robót przy budowie 4 Domów Kultury. Celem kulturalnym służyć będzie również powiększony Dom Związków Zawodowych z kilkoma salami widowiskowymi.

Kropki nad „i”

NIE TYLKO CHILEM

W sprawozdaniu, dotyczącym programów gospodarczych dla krajów bliskiego Wschodu, Komisja ONZ stwierdza — ustami BBC: „Każdy z tych krajów musi być wspierany finansowo”.

KOMARY I ANGLICZY

Na Cyprze — jak donosi BBC — zostało ogłoszone święto narodowe dla upamiętnienia pomyślnej, trzyletniej kampanii przeciw komarom... Minister kolonii Creech Jones oświadczył w Londynie, iż „na wyspie tej nie zostało ani jednego komara”.

A przewodniczący komisji, Amerykanin, powiedział, że: „same pieniądze nie rozwiążą jeszcze problemu”.

Wiemy o tym, gdyż znamy inną, nie tylko dolarowe sposoby „finansowania”. Na przykład — dostawy amerykańskiej broni.

W myśl zasad Waszyngtonu, że: „nie samym chlebem człowiek żyje” w kraju gospodarczo zaccjnym... (a)

Wydaje nam się, że ludność Cypru, która od dawna walczy przeciwko okupacji brytyjskiej, wolałaby ustanowić święto narodowe w dniu, w którym na wyspie tej nie zostałyby ani jeden brytyjski okupant... (z)

Pierre Drix

redaktor naczelny „Les Lettres Françaises”

Francuska prasa

periodyczna

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Na początku bieżącego miesiąca przyniósł pierwszy numer czasopisma „Nouvelle Critique”.

„Nouvelle Critique” nie zamieszcza tekstów belwistrzyńskich i dba o wysoki poziom teoretyczny.

Pismo walczącego marksizmu

„Nouvelle Critique” nie zamieszcza tekstów belwistrzyńskich i dba o wysoki poziom teoretyczny. Będąc organem walczącego marksizmu, „Nouvelle Critique” umiała sobie wyrobić taki autorytet, że czasopismo i dzienniki burżuazyjne, które przez pewien czas uparcie milczały, muszą już dziś cytować w związku z każdą większą dyskusją intelektualną o realizmie w malarstwie i literaturze, o procesie Rajka, o Lysence, o nauczaniu burżuazyjnej i proletariackiej. Szczególnie wymowny jest fakt, że jubileuszowy numer czasopisma był niemal w całej wyprawce holu dla Stalina (bo też jednym z głównych celów „Nouvelle Critique” jest walka z wagi i wielkością wkładu do „Nouvelles Radzieckiego we wszystkie dziedziny kultury). Wspomniany numer zawiera m. in.

„Europe” — czasopismo postępowych literatów. Równocześnie z rocznicą „Nouvelle Critique” przypało czterolecie zwolnienia czasopisma „Europe” po wywołaniu Francji. Założona przez Romaina Rollanda po wojnie światowej, „Europe” jest obecnie redagowana przez Pierre Abrahama. Jest to czasopismo literackie, stanowiące teren spotkań między pisarzami — komunistami a niekomunistami. Odegrało ono wybitną rolę w całym minionym okresie: zapoznawało czytelników francuskich z referatami Zdanowa o filozofii, z niedawnymi dyskusjami radzieckimi o biologii, z nowymi wierszami Pablo Nerudy i N. zima Iliaketa, z bogatą kulturą ludów murzyńskich Afryki; ogłaszało utwory Howarda Fasta i Alberta Malta,...

Opera „Halka” na scenie Teatru Wielkiego w Moskwie

(NAPISANE SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU”)

Jerzy Polanowski

MOSKWA, w styczniu

W operze Stanisława Moniuszki „Halka” wyrazisty, nasycony problematyką społeczną temat rozwiązany został z siłą i temperamentem wielkiego mistrza, operującego się w swej twórczości o wiekowe doświadczenia ludu, o nieprzebrane bogactwo form i tańca ludowego.

Starsze pokolenie ludzi radzieckich pamięta przedstawienia „Halki” z Dygasem w roli Jontka. Było to dawno, jeszcze przed Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową. I w owych czasach temat społecznego protestu, chociaż przytłumiony ze względu na carską cenzurę, docierał jednak do widza w dostatecznie wyraźnej postaci. Do głębi ludowa, pełna czaru muzyka „Halki” wywoływała zachwyt publiczności, zwłaszcza młodzieży studenckiej. Temat „Halki” wiązał się w świadomości widza z puszkowskim tematem opery „Rusałka” wielkiego rosyjskiego realisty Dargomyżskiego. Ludowość i narodowość, demokracizm i humanizm opery Moniuszki znajdowały żywy odzwierciedlenie w masach słuchaczy.

Obecna inscenizacja opery na scenie filii Teatru Wielkiego w Moskwie jest bez porównania doskonalsza od przedrewolucyjnej, a sama opera wykonana została bez porównania pełniej, prawdziwiej i zgodniej z oryginałem, z autorską koncepcją kompozytora — demokracji, wspaniałego mistrza dramaturgii operowej — Stanisława Moniuszki. Zespół Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR dołożył wiele starań, aby w jak najpiękniejszej postaci ukazać widzowi radzieckiemu arcydzieło polskiej klasyki operowej. Wystawienie „Halki” stało się świętem muzyki. Teatr przeżywał stary tekst rosyjski, dokonany został nowy przekład (przez N. Biriukowa), znacznie bliższy początkowej koncepcji Moniuszki, niż cenzurowany przekład z dawnych czasów.

Jaskrawy dramat krzywdy społecznej, który tak głęboko zaakcentował Moniuszko, znalazł właściwy wyraz. Ukazane zostały widom w sposób właściwy obłe centralne postaci — Halki i Jontka. Jontek przedstawiony został właśnie tak, jak go sobie wyobraził Moniuszko: jako wyraziciel gniewu i protestu, żywiołowy buntownik, a bynajmniej nie jako nieszczyśliwy jedynie wielbielcy Halki. Niekwestionemu światu obywateli — chłeców, z niegodziwym ułudzielnym Januszem na czele, przeciwstawia się mądry i dobry lud, cierpliwy do czasu, ale groźny, kiedy jego cierpliwość się wyczerpie.

Wspaniale została rozwiązana scena finałowa, pełna tragicznej wielkości. Halka, nie szczęśliwa, oszalała z rozpa-

czy, próbuje początkowo podpalić kościół, gdzie odbywa się ślub jej uwodziciela, w końcu rzuca się do rzeki i tak zamyka swe obrachunki z życiem. Wtedy następuje przełomowy moment w świadomości ludu. Z biernie obserwującego i cierpliwego zmienia się on w groźną lawinę. Przewodzi Jontek. Wysoko wznosząc ciało Halki kroczy on twardo, prosto na krzywdzicieli, za nim surowy, groźny lud. Rozszerzają się z przerażenia żrenice, podnoszą się ręce Janusza i towarzyszącej mu obszarnej arystokracji. Czują oni, że blika jest chwila rozprawy, że nie będzie dla nich miłosierdzia, że bezbrzeżnie wielkie są krzywdy ludu, który żąda sprawiedliwego zadośćuczynienia. Tym wspaniałym obrazem tak logicznie wynikającym z całej akcji opery i tak ściśle zespolonym z muzyką finału kończy się przedstawienie w ujęciu Teatru Wielkiego. Cały spektakl, a zwłaszcza finał, pozostawia niezatarte wrażenie.

Wielcy rosyjscy współcześni Moniuszki — Glinka, Dargomyżski, Sierow — wysoko cenili twórczość polskiego kompozytora, po bratersku zachwycali się jego talentem i

mistrzostwem. Podobnie jak geniusz Chopina, talent twórcy Moniuszki był wspaniałym dowodem, że polska kultura narodowa dojrzała i osiągnęła najwyższe szczyty. Uważamy, że podstawowa, społeczna koncepcja kompozytora, została przez inscenizatorów „Halki” trafnie rozwiązana, zgodnie z tradycjami wielkich artystów słowiańskich, głównym elementem ich twórczości jest głęboka idea, wyrażona w jasnej, poetycznej formie.

Dyrygent Cyryl Kondraszyn i reżyser Borys Pokrowski, nie odbiegając od tradycyjnej interpretacji partytury Moniuszki, podkreślili w niej wybitnie humanistyczne cechy, narastającą siłą budzącą się świadomości ludu. Dramatyzm uwerwury, jak i całej muzyki Moniuszki został wyrażenie wydobyt przez dyrygenta, którego wspaniałym partnerem była doskonała orkiestra Teatru Wielkiego. Najsubtelniejsze odwołanie, śpiewność głównych tematów — wszystko to otrzymał słuchacz w pulsującej żywej formie artystycznej.

Doskonale przygotowane sceny zbiorowe, w których artyści chóru i baletu Teatru Wielkiego nie tylko pięknie śpie-

wają i tańczą, lecz także w sposób przemyślany i z siłą wyrazu grają.

Jest także zasługą reżysera, że potrafił wpoić każdemu z uczestników scen chórnych zrozumienie głównych sił motorycznych konfliktu dramatycznego. Wychowani na klasycznych operach rosyjskich Glinki, Mussorgskiego, gdzie chór gra tak odpowiedzialną i pełnowartościową rolę dramatyczną, artyści chóru wykorzystali swe doświadczenie w przedstawieniu „Halki”, uzyskując „na silniejszą scenę”, w których dojrzejwią i rozstrzygają się konflikty społeczne.

Role główne w spektaklu, którym piszemy, grają i śpiewają utalentowani artyści: Jontka — ludowy artysta Republiki Jerzy Nelepp, Halki — młoda debiutantka — Natalia Sokolowa, Janusza — ludowy artysta Armeni, Paweł Lisicjan. Podczas gdy Halka w ujęciu Sokolowej oscarowała nas szczerością przeżycia, bezpośredniością, świeżym i pięknym głosem, to Jontek w wykonaniu Neleppa porwał widownię temperamentem, potężną pasją protestu, zachwycającym swą barwą i mistrzowskim opanowaniem głosem.

Piękny głos i świetna aparacja złagodziły nieco chłód i obojętność, z jaką ujął Lisicjan rolę bezdusznego uwodziciela Janusza. Wszyscy pozostali artyści zespołu utrzymywali pełną ostrość konfliktów akcją na należytym poziomie.

Na zakończenie wspomnieć należy o tańcach, zwłaszcza o tańcu góralskim w trzecim akcie (choreografia Wajkonena) i pięknych dekoracjach artystów Piotrowskiego i Sapiegi. Cały zespół opery chwalebnie wywiązał się z odpowiedzialnego zadania wystawienia „Halki”.

„Halkę” wystawiono po raz pierwszy jeszcze za życia Moniuszki (w 1870 r.). Wielcy artyści rosyjscy, jak np. Sobinow, stworzyli na początku naszego stulecia niezapomniane postaci opery Moniuszki. Moż na jednak śmiało stwierdzić, że dopiero teraz, w radzieckim teatrze, ulubione dzieło polskiej klasyki operowej znalazło godny i pełny wyraz, z punktu widzenia wydobycia i ukazania widowni naczelnej idei utworu.

Nie ulega wątpliwości, że nowa inscenizacja „Halki” wędzie do skarbca repertuaru najlepszego teatru operowego ZSRR.

Przedstawienie „Halki” cieszy się w Moskwie wielkim uznaniem prasy i widzów, przy mowane jest gorąco i serdecznie przez moskiewską, tak wmagającą, publiczność.

„Halkę” wystawia również w tym sezonie teatr operowy w Kijowie.



Kolejka linowa na Górę Parkową. Fot. A. Nowosielski

Kronika wydawnicza

O BOLSZEVIKACH KRAJU ZAKAUKASKIEGO

W ramach wydawnictw związanych z 70-leciem urodzin towarzysza Stalina ukazała się nakładem „Książki i Wiedzy” cenna praca Laurencjusza Berli, przełożona na język polski z VII wydania rosyjskiego, pt. „Przeżycie i dzieje organizacji bolszewickich w Kraju Zakaukaskim” (str. 264).

516, 4 ilustracje, papier ilustracyjny, oprawa płocienna). Szczególną zasługą redakcji wydawnictwa jest — o bok ponownego starannego przejrzenia przekładów z przeszłości — włączenie do tomu po raz pierwszy przełożonych na język polski trzech prac Fryderyka Engelsa: „Wstęp do dialektyki przyrody”, „Przedmowa do „Polożenia klasy robotniczej w Anglii” oraz „Kwestia chłopska we Francji i w Niemczech”.

MAŁA BIBLIOTEKA KLASYKÓW MARKSIZMU „KSIĄŻKI I WIEDZA”

Niewielkie, kartonowe, estetyczne pudełko ze złocimym nadrukiem „Marks Engels Lenin Stalin”, zawierające 3 oprawne książki i 14 zbiorów rękopisów podstawowych prac klasycznych marksizmu — znalazło już drogę do dziesiątków tysięcy członków naszej partii, do wielu świetlic robotniczych i chłopskich. Za niską, nawet w stosunku do cen poszczególnych książek, zawartych w pudełku, cenę 1.000 zł, otrzymuje tu nabywca cenny komplet prac — podręcznik potężnej marksizmu — leninizmu, która zawsze posłuży radą i pomocą w każdej wątpliwości teoretycznej, oraz cenny materiał do nauki.

Obok Krótkiego Kursu Historii WKP(b) znajdujemy tu „Zagadnienia Leninizmu” J. Stalina i przejrzenie opracowania jednotomowy wybór prac I. W. Lenina „Marks — Engels — Marksizm”. W oddzielnych broszurach zawarte są wybrane prace Marksa, Engelsa i Lenina. Warto by wspomnieć o uzupełnieniu biblioteczki „Krótkim życiorysem J. Stalina” i jego praca „Kwestia narodowa a marksizm”.

DRUGI TOM „DZIEŁ WYBRANYCH” MARKSA I ENGELSA

Po starannym wydaniu w milionowym nakładzie Krótkiego Kursu Historii WKP(b) i w 200.000-nych nakładach XIV tomu dzieł Lenina i I II tomu dzieł Stalina,...

Meja Biblioteczka klasycznych marksizmu „Książki i Wiedza” winna się rozciągnąć w setkach tysięcy egzemplarzy, z ewentualną splota należności na rątki. Winna się znaleźć w każdym domu świadomego robotnika, chłopca i inteligenta, w każdej świetlicy i szkole. (A)

Advertisement for 'PAN TADEUSZ' in every Polish home. It features the title 'Książka i Wiedza' and 'ADAMA MICKIEWICZA PAN TADEUSZ'. It describes the book as a masterpiece of Polish literature, published in 1950. The ad includes details about the publisher, price, and availability in various formats.

Nawiasem mówiąc...

Nadęta ropucha

Partia saragatowska u szczytu swego rozwoju posiadała aż 2.000 członków, nie licząc oczywiście różnych przyłepków, w partiach socjaldemokratycznych wciąga się na listy członkowskie, czestokroć nawet na wiele lat po ich śmierci. Od tego miodowego okresu upłynęło wiele wody w Padzie, spłynęły i kry na rzekach Italii, a wraz z nimi stopniała liczba saragatowców. W partii rozpoznać się rozłąmy na: „lewą lewicę”, „prawą lewicę”, „lewą centrum”, „prawo centrum”, „lewą prawicę”, „prawą pragmatyczną” itd. „Centralne centrum” nie zostało utworzone jedynie z powodu braku trzech członków, którzy stanoiliby koniecze quorum.

Po pewnym czasie część „lewych” kłęcząc połączyła się z innymi „partiami” i utworzyła nowe „stronnictwo”, część zaś pozostała wierna fuhrerowi Saragatowi. Bezpośrednim powodem rozłam był nie tyle ideologia, ile waluta: prawica woli dolary i bierze bezpośrednio rozkazy z Waszyngtonu; „lewica” kocha funty i służy „Wall Street za pośrednictwem brytyjskiej Partii Pracy. Ci, co pozostali na boku po rozłamie — biorą włoskie liry od włoskiej policji.

I tak szła draka aż do szumnie zwolanego „kongresu” saragatowców, tzn. tych kilkudziesięciu członków, którzy zostali przy wozu. Na „kongresie” nie mówiono o walucie — od tego jest bufet i kula-

ary — lecz tylko i wyłącznie o „ideologii”. Niekiedy domagali się wycofania ministrów z rządu de Gasperi’ego. „I tak mało płacę — mówili — a kom promitujemy się wobec mas”. Ale „niezłomny” Saragat uzasadniał konieczność pozostania w rządzie: „Będziemy uzupełniać chrześcijańską demokrację przez wysuwanie w łonie rządu na porządek dzienny spraw o charakterze społecznym” (dosłownie). A więc — podział pracy: Seoba będzie strzelał do robotników, a Saragat będzie go „uzupełniał” społecznie. Sforza wciąż wchodzi do bloku agresji, a Saragat będzie go „uzupełniał” społecznie. I tak dalej.

A że przeciwko takiemu „uzupełnianiu” walczą masy ludowe — tym gorzej dla mas. Bowiem, jako rzekł Saragat (znowu dosłownie): „Jeśli partia socjaldemokratyczna stanowi straż tylną, jest to wynikiem braku świadomości klasowej robotników włoskich”.

Świadomość klasową robotnicy włoscy wykazali m. in. przez to, że przepędzili Saragata przez z ruchu robotniczego. A reszta — to po prostu megalomania. Saragatowcy nie są ani tylną, ani boczną, ani żadną strażą. Ot, jak w starej arabskiej bajce: dokoła bloku, w środku siedzi nadęta ropucha, skrzeczy i wyduje jej się, że jest orkiestrą. Nadyma się, nadyma, aż pęknie. Utonie w błocie i... kropka. (sb)

Słewcy zamętu i rozdwojenia

Wymienionym dwu czasopismom przeciwstawiają się, ogólnie biorąc, cztery ważniejsze periodyki. Trzy spośród nich starają się ślad rozdwojenia i zamęt w szeregach postępowych intelektualistów: są to „Esprit”, pod redakcją Emmanuela Mouniera, „Temps Modernes”, redagowane przez Sartra oraz jawnie trockistowskie „Paru”. Czwarde czasopismo, „Table Ronde”, to periodyk otwarcie reakcyjny i faszystujący. Już samo to wyli-

czenie jest charakterystyczne dla sytuacji ideologicznej we Francji: na jedno czasopismo, które formułuje jasno i najbardziej otwarcie poglądy reakcyjne, trzy inne mają za istoty cel zwalczanie — przy pomocy lewackiej frazeologii — przodujących idei wśród intelektualistów związanych z rewolucyjnym proletariatem. „Esprit” czyni to w imię tzw. „szeroko pojętego i światłego katolicyzmu”, „Temps Modernes” w imię egzystencjalizmu, „Paru”, jak już powiedzieliśmy, jest pismem jawnie trockistowskim. Cała działalność tych czasopism zależy od walk staczących przez komunistów. One same nigdy nie wysuwają nie nowego, stawiają tylko, w związku z wielkimi dyskusjami dnia bieżącego, takie „zagadnienia”, które wydają im się najodpowiedniejsze dla zderzenia i drobnomieszczańskij inteligencji.

Tak np. „Esprit” i „Temps Modernes” zamieszczają w swych najnowszych numerach długie artykuły, poświęcone „sytuacji w krajach demokracji ludowej”, zamówione u emigrantów politycznych i będące ordynarnymi fałszerstwami.

Burżuazja francuska w defensywie Ten stan rzeczy jest bardzo